LIGA WZNOWIŁA ROZGRYWKI

SPORT KRAKOWSKI
CENA 15 Zł.
NR. 64 (340) KRAKÓW — KATOWICE 2 sierpnia 1948 r.

II-gi NUMER OLIMPIJSKI SPORTU



ZMIERZCH FINSKICH BOGÓW

SZYBCIEJ, DALEJ, NIŻEJ

OTO HASŁA PIERWSZYCH 2 DNI XIV OLIMPIADY

DESZCZ REKORDÓW

Komu prypadły medale w pierwszych dwu dniach?

Nązwa kraju	złoty	sreb.	brąz.
USA	5	3	4
Francja	2	1	1
Szwecja	1	1	2
Australia	1	1	—
Węgry	1	—	1
Austria	1	—	—
CSR	1	—	—
Włochy	—	2	—
Norwegia	—	1	—
Finlandia	—	1	—
Cejlon	—	1	—
Szwajcaria	—	1	—
Anglia	—	—	1
Dania	—	—	1
Panama	—	1	—

„NERWY, CHOLERA, NERWA"

[illegible]

NIEPOCIESZAJĄCE TRZECIE MIEJSCE

[illegible]

podnieść ducha rodaków", albo na kawał PAP'a, którego serwis olimpijski potwierdza asportowość tej instytucji.

Czekamy na autorytatywne wyjaśnienie. Bądź co bądź sprawa jest poważna, bo tu chodzi o sport międzynarodowy.

Również tajemniczo przedstawia się mecz [illegible] z Kuhn. Jedni [illegible]

„CHERCHE LA FEMME" U JANY'EGO

[illegible] na wadze 8 kg. i ten ciężar obezwładnia go na końcówkach, na których w sobotę załamał się.

Madame Jany na telegram o porażce syna zemdlała i obwinia pewną młodą mademoiselle M. B., że [illegible] w ostatnich [illegible] olimpiadą [illegible] tecznie [illegible] cherche la femme.

PECH WAJSÓWNY

Nasza znakomita dyskobolka, [illegible] na innym miejscu [illegible] od brązowego medalu. Wajsówna rzuciła niestety lepiej na początku, a gorzej pod koniec. W pierwszej rundzie miała rzut 38,27 o 20 cm gorszy od najlepszego rzutu rundy. W drugiej se[illegible] wiązkowy rzut był nieważny.

W finale Wajsówna słabnie. Pierwszy rzut — 37,81 m. drugi rzut — nieznacznie lepszy 37,97 m. Jeszcze jest szansa na lepsze miejsce, ale ostatni rzut znowu jest spalony. Najlepszy rzut Wajsówny to 39,30 m. w drugiej serii.

RADOMIAK — GWARDIA SZCZECIN 1:2 (1:1)

RADOM [illegible] podzianki doszło w niedzielę w Radomiu gdzie miejscowy Radomiak przegrał z szczecińską Gwardią 1:2 (1:1).

Gra toczyła się przy stałej przewadze [illegible] mimo to dobrze [illegible] Gwardia do [illegible] remisowy 1:1 [illegible] meczu. Bramki zdobyli Gniewek dla Radomiaka w 31 min dla Gwardii Matuszkiewicz w 36 oraz Stefanek w 52 min. Sędziował Bartyzel z Krakowa.

POMORZANIN — BAILDON 4:3 (2:0)

Toruń (tel.) Pomorzanin zagrał bardzo słabo i wygrał mimo lekkiej przewagi [illegible]

Baildon tym razem grał bardzo [illegible]

[illegible]

POLONIA WARSZAWA — WIDZEW 1:1 (1:0)

[illegible]

GRUDZIADZ — OBLĘTA KRAKÓW 2:1 (1:1)

LECHIA (Gdańsk) — LUBLINIANKA 3:3 (1:1)

BZURA (Chodaków) — GWARDIA (Olsztyn) 5:0 (2:0)

Chodaków (tel.) [illegible] Widzów około 3 tysięcy.

GRUPA I

1) Skra Częstochowa	6	10	[illegible]
2) Chełmek	6	9	17:8
3) Polonia Przemyśl	6	4	11:19
4) Zagłębie	6	1	6:18

GRUPA II

1) Szombierki	[illegible]	9	17:5
2) Pomorzanin	6	9	20:10
3) Baildon	[illegible]	3	13:18
4) Legia Krosno	6	3	8:24

GRUPA III

1) Ostrovia	5	7	17:12
2) Radomiak	4	5	11:6
3) Gwardia Szczecin	5	4	8:18
4) Polonia Świdnica	7	0	4:6

GRUPA IV

1) PTC	6	[illegible]	17:3
2) Gwardia Kielce	6	[illegible]	24:6
3) Ognisko Siedlce	6	[illegible]	9:21
4) Wici Białystok	6	[illegible]	6:26

GRUPA V

1) Lechia Gdańsk	6	10	[illegible]
2) Lublinianka	6	7	[illegible]
3) Bzura Chodaków	6	6	[illegible]
4) Gwardia Olsztyn	6	1	[illegible]

[illegible]

OUTSIDERZY WYGRYWAJĄ

ŁKS Z AKS 5:2 (2:2)

TARNOVIA Z LEGIĄ 2:0 (1:0)

WIDZEW-POLONIA W. 1:1

CHORZÓW. [illegible] sprawiła w ub. niedzielę drużyna ŁKS, zwyciężając wysoko w Chorzowie miejscowy AKS 5:2 (2:2).

Ł[illegible] ładnie i o ile sw[illegible] zdołają zarunku, to nie tyl[illegible]

[illegible] niecz[illegible] tak [illegible] wet [illegible] państwowej.

Do meczu niedzielnego drużyny wystąpiły w nast. składach: AKS: Mrugała, Janduda, Karmański, Wie[illegible] Bar[illegible]

ŁKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Łącz II, Łącz I, Pegza, [illegible]

W drużynie zwycięzców najlepiej wypadła linia ofensywna z łącznikami Baranem i Łączem na czele. W pomocy b. dobrze zagrał „weteran" Pegza. W obronie Włodarczyk lepszym był od swego partnera. [illegible]

[illegible] mieszan[illegible] prowadzenie dla lodzian. W minutę później następuje niespodziewany wypad Cholewy. Ostry strzał jego na bramkę, przedłuża Spodzieja wyrównując.

W 12 min. Łącz z solowej akcji ponownie zdobywa prowadzenie, a [illegible] po wolnym [illegible]

TARNOVIA — LEGIA 2:0 (1:0)

WARSZAWA. [illegible] Tarnovia: [illegible] winski [illegible] Dycjan, Roik [illegible] Binek.

Legia: Skromn[illegible] Milczanowski, S[illegible]

[illegible]

OSTROVIA — POLONIA ŚWIDNICA 2:2 (1:0)

[illegible]

SZOMBIERKI — LEGIA KROSNO 5:0 (2:0)

[illegible]

CHEŁMEK — POLONIA PRZEMYŚL 4:3 (2:1)

[illegible]

SKRA — ZAGŁĘBIE [illegible]

[illegible]

GWARDIA KIELCE — WICI BIAŁYSTOK [illegible]

[illegible]

PTC OGNISKO Siedlce 5:0 (2:0)

[illegible]

WISŁA-POLONIA 4:2 (2:1)

BRAMKARZ WIECZORKOWSKI

PRZEGRAŁ MECZ

BYTOMIAKOM

WISŁA — POLONIA BYTOM 4:2 (2:1)

[illegible]

CZARNY DZIEŃ ŚLĄZAKÓW

ZZK POZNAŃ-RUCH 3:2 (0:1)

CRACOVIA-RYMER 4:0 (2:0)

ZZK — RUCH 3:2 (0:1)

[illegible] on jednak zbył ostro (sam ma niewyleczoną jeszcze kontuzję).

Przy pierwszej bramce zdobytej [illegible]

[illegible] z rzutu Bialas uzyskał wyrównanie. W [illegible] ten sam gracz z kilku kroków strzela [illegible] bramkę. Strzelcem 3-ciej jest znów [illegible]

[illegible] po efektownym przebiegu.

Cracovia — Rymer 4:0 (2:0)

KRAKÓW. Drużyna Rymera nie potrafiła w czasie swojej drugiej bytności w Krakowie powtórzyć swego sukcesu w meczu z Wisłą. Tym razem górnicy [illegible] pomimo iż grali bardzo ambitnie i ładnie, gładko ulegli świetnie dysponowanej Cracovii.

W pierwszej połowie gra toczy[illegible] Cracovii, która w tym okresie zdobywa dwie bramki ze strzałów Szewczyka w 18 i 44 minucie.

Po zmianie pól na zawodnikach obydwu drużyn znać wycieńczenie. [illegible] strasznym upałem [illegible] już w ciągu pierwszych pięciu min. [illegible] się pod znakiem lekkiej przewagi [illegible] wynik dnia, zdobywając bramki w 4 i 5 min. ze strzałów Szewczyka i [illegible]

[illegible]

PO ZWYCIĘSTWIE NAD SZWECJĄ
NASI SĄSIEDZI JADĄ
PO RAZ DRUGI ZA OCEAN
WALCZYĆ o DAVIS-COUP

Kraków. Tegoroczny sukces Drobnego i Cernika w pucharowych rozgrywkach podczas których żadnemu z tenisistów europejskich nie udało się nawiązać z Drobnym pięciosetowej walki stawia go w rzędzie najlepszych rakiet naszego kontynentu na przestrzeni całej historii tenisu.

Jarda Drobny urodzony w Pradze w roku 1921 już od najwcześniejszej młodości zapowiadał się świetnie i w wieku juniora startował w Wimbledonie, ale nawet po przerwie wojennej udawało mu się zawsze osiągnąć większe sukcesy na kortach ziemnych aniżeli na trawiastych. W każdym razie jednak trzeba podkreślić jego sukces nad Kramerem 2:6, 17:15, 6:3, 3:6, 6:3 w 1946 r. zaznaczając iż „wielki Jack" miał nadwyrężoną rękę.

W tegorocznych spotkaniach pucharowych Drobny pokonał obu Brazylijczyków, Belgów, Włochów a przede wszystkim młodszego od siebie o 4 lata Bergelina. W jednym przeto sezonie wraz z deblami zapisał na swoje konto 10 punktów zwycięskich i gdyby nie wyeliminowanie Czechosłowacji z pucharu Davisa w 1939 r. przez wykluczenie z udziału jako Protektoratu, a następnie wskutek przerwy lat wojennych Drobny mógłby pokusić się o pobicie rekordu von Cramma posiadającego aż 35 zdobytych punktów w meczach daviscupowych.

CZECHOSŁOWACJA W FINAŁACH EUROPEJSKICH

Dla Czechosłowacji udział w finale naszej strefy nie jest pierwszyzna, ale jednak dopiero po raz drugi można jej przyznać mistrzostwo Europy.

Oto wyniki dotychczasowych finałów w naszej strefie: (dopiero od 1923 roku wprowadzono podział na strefy europejską i amerykańską).

1923 Francja — Hiszpania 3:2 w Deauville.
1924 Francja — Czechosłowacja 5:0 w Evian
1925 Francja — Holandia 4:0 w Norvijk
1926 Francja — Anglia 4:0 w Cabourg
1927 Francja — Dania 3:0 w Kopenhadze
1928 Włochy — Czechosłowacja 3:2 w Mediolanie
1929 Niemcy — Anglia 3:2 w Berlinie.
1930 Włochy — Japonia 3:2 w Genui
1931 Anglia — Czechosłowacja 4:1 w Pradze
1932 Niemcy — Włochy 5:0 w Mediolanie
1933 Anglia — Australia 3:2 w Wimbledon
1934 Australia — Czechosłowacja 3:2 w Pradze
1935 Niemcy — Czechosłowacja 4:1 w Pradze
1936 Niemcy — Jugosławia 3:0 w Zagrzebiu
1937 Niemcy — Czechosłowacja 4:1 w Berlinie
1938 Niemcy — Jugosławia 3:2 w Berlinie
1939 Jugosławia — Niemcy 3:2 w Berlinie
1946 Szwecja — Jugosławia 3:2 w Varberg
1947 Czechosłowacja — Jugosławia 4:1 w Zagrzebiu

Tak więc spośród krajów europejskich mistrzostwo naszej strefy zdobyli:

Niemcy 6 razy (w okresie gdy Francja wzgl. Anglia były posiadaczkami pucharu).
Francja 5 razy
Włochy, Anglia, Czechosłowacja po dwa razy
Jugosławia i Szwecja jednokrotnie

Spośród tylu państw zamorskich, które zgłosiły się w naszej strefie tylko raz Australijczykom udało się przebyć zwycięsko wszystkie rundy. Startując jednak w strefie amerykańskiej Australijczycy umieli sobie za każdym razem dać radę z mistrzem Europy i od roku 1938 zwyciężali bez apelacyjnie: w 1938 Niemcy 5:0, w 1939 Jugosławię 4:1, w 1946 Szwecję 5:0 i w 1947 Czechosłowację 4:1.

Może tym razem dzięki Drobnemu i coraz to bardziej poprawiającemu się Cernikowi Czechosłowacja godniej zareprezentuje tenis europejski za Oceanem.

W. Horain

bądź też w minimalnej ilości. W każdym razie na prowincji panuje z tego względu poważne rozgoryczenie.

* * *

✱ **Piast Gliwice** nosi się z zamiarem zorganizowania turnieju ogólnopolskiego.

* * *

✱ **Okrzesikówna** („Kamińska"), która zapowiadała się najlepiej ze wszystkich młodszych tenisistek w tym roku nie „wystawiła rakiety" poza swe najbliższe okolice. Jeśli — czego jej życzymy — staje na ślubnym kobiercu — to może znajdzie więcej czasu dla tenisu...

✱ **O ligowych meczach** ze strefy środkowej nie nadeszły dotąd żadne wieści. Wprawdzie Legii przełożono terminy ze względu na wyjazd Skoneckiego i Bełdowskiego do Szwecji ale inne mecze mogły się doskonale odbyć. Sędzia strefowy Turczyński musi się postarać aby znowu nie doszło do opóźnienia tak jak w latach ubiegłych.

✱ **Drużyna ligowa Krakusa** rozegra chętnie mecze z klubami Śląska Dolnego i Opolskiego. Propozycje nadsyłać Kraków, Basztowa 18.

4 RAZY
PĄDŁ REKORD
olimpijski na 400 m. przez płotki
Cochrane jednak najlepszym płotkarzem

WEMBLEY. W żadnej dotąd konkurencji jedne rekordy nie goniły drugich, jak na 400 m przez płotki. Na starcie stanęła elita płotkarzy z Amerykanami na czele. Początkowo w przedbiegach, gdy mistrzowie nie musieli się wysilać ze względu na słabszą konkurencję wyniki były słabe.

[illegible] zakwalifikowali się [illegible] faworyci: Cochrane (53,0 [illegible]) (W. Brytania), [illegible]

[illegible] — półfinały [illegible] olimpijskie [illegible] son uzyskał nowy rekord olimpijski w czasie 51,9 sek. wyrównany zaraz zresztą przez Cochrana.

[illegible] rekordem [illegible] Również [illegible] od wczorajszego rekordu. Trzecim był Larsen 52,2 sek., a czwartym Auld (USA), piątym Francuz Croz, a szóstym Włoch Missoni. Nadzieja Francji Arifon odpadł jeszcze w półfinale. Cochrane powiedział nam w garderobie:

— „Mógłbym uzyskać jeszcze lepszy czas, gdyby przeciwnicy finiszowali równocześnie ze mną".

✱ **Dunka Sperling** („z domu" Niemka Krahwinkel) była zawsze i jest jeszcze groźną przeciwniczką Jędrzejowskiej. Pokonała ona po raz pierwszy Jadzię w ciężkim trzysetowym meczu na mistrzostwach Niemiec w roku 1930, a obecny jej sukces w Sztokholmie jest coś 14-tym przy jednej jedynej porażce.

Sperling jest przy tym starszą od Jędrzejowskiej gdyż urodziła się w 1908 roku.

* * *

✱ **Olimpia Grudziądz**, po przegraniu w wysokim stosunku wszystkich trzech meczów ligowych z Sopockim Kt. Gwardia (Bydgoszcz) 2:7 i Szczecińskim KT 0:10, będzie musiała walczyć o spadek z mistrzem strefy północnej klasy A.

* * *

✱ **W okręgu krakowskim Tarnovia** przegrała o mistrzostwo kl. A z przemyskiem Czuwajem, który spotka się w półfinale ze Społem.

Drugi półfinał rozegrają: Solali-Żywiec z Okocimskim KS.

* * *

✱ **Wszystkie kluby** skarżą się że PZT nie przydziela żadnych piłek

„BIAŁA BŁYSKAWICA"
Stumetrówki kobiet
KOEN

[illegible]wna nie odegrałaby żadnej roli.

WEMBLEY. W sobotę odbyły się przedbiegi na 100 m pań, które jednak zeszły na dalszy plan wobec konkurencji męskich. Najlepszą formę i najlepszy czas wykazała mistrzyni świata Holenderka Blankers Koen czasem 12 sekund. Jej rywalki Sicznerowa (CSR), Australijka Strickland, Murzynka Thomson (Jamajka) i Angielka Better [illegible] sek.

[illegible]ni pozostałego przedbiegu [illegible] Nilson miała 12,6 sek. [illegible] finale Koen powinna być bezkonkurencyjna. Natomiast zacięta walka rozegra się o srebrny i brązowy medal.

[illegible] 100 MTR PAŃ

Półfinały rozegrane będą dnia 2 sierpnia.

Przedbieg I: 1) Blankers - Koen (Holandia) 12.0 sek., 2) Myers (Kanada).

Przedb. II: 1) Strickland (Australia) 12.4, 2) B. Nielsen (Dania).

Przedbieg III: 1) L. Nielsen (Dania) 12.0, 2) Jordan (Anglia).

[illegible]

KORYNTIANKI NIE DOPISAŁY

NIE MAMY na myśli „cór Koryntu" z Piccadelli CIRCUS, broń nas Boże. Olimpijskie wioski są oazami purytanizmu i moralności. Chodzi o telefonistki z centrali olimpijskiej, którą „generalny mistrz poczt" otworzył kilka dni temu twierdząc, że jest ona cudem techniki i że 200 najzdolniejszych girls zostało tam przydzielonych, by łączyć dziennikarzy i olimpijczyków ze wszystkimi czterema stronami świata. Centrala została oficjalnie nazwana „Koryntem".

Mimo jednak gwarantowanych 1500 rozmów na godzinę łatwiej jest uzyskać połączenie jak mówią dziennikarze amerykańscy, telefonem transatlantyckiem do Nowego Jorku, niż np. z hotelu prasowego do Uxbridge, Richmond, czy West Drayton.

Ministerstwo Poczt postawiło się jeżeli chodzi o serię znaczków olimpijskich. Są one dwukrotnie większe niż znaczki wydane z okazji srebrnego wesela pary królewskiej w ubiegłym roku, są bardzo starannie wykonane i przedstawiają rozmaite konkurencje olimpijskie. Po raz pierwszy ukazały się w czwartek z okazji otwarcia [illegible]

[illegible] 12.0, 2) Russel (Jamajka).

DZIEKANKA ZASZKODZIŁA MŁODZIEŻY
Czy przyniosła korzyść „olimpijczykom"
zobaczymy za parę dni

[illegible] zapomnieliśmy. Na Olimpiadę pojechało 6 wybrańców i czekamy na ich [illegible]

Oczekiwania [illegible] są jednak [illegible] tym bardziej, że widzieliśmy tych, którzy [illegible] ców. Widzieliśmy i podziwialiśmy, kiwając jedynie z rozpaczą głowami. Żałowaliśmy tych zdolnych chłopców, z których formy i umiejętności pozostał jedynie cień.

[illegible] Zapomniał o kontrach i [illegible] Doświadczenie ustąpiło [illegible] psychozie, jakiem [illegible] nastaw[illegible]. Obserwatorzy jego nadlud[illegible] w ringu zachodzi [illegible]

[illegible]

jedna [illegible] ta, że [illegible] miał na [illegible] młode ta[illegible] żyć jako [illegible] a druga [illegible] nie skorzystali wiele. Wręcz przeciwnie, zepsuli się nie do poznania. — Jedyny Szymura nie może oczywiście służyć za podstawę do naszych twierdzeń.

W czasie trwania obozu w Dziekance zorganizowano obóz juniorów PZB w Tęrzycach pod Międzyrzeczem. [illegible] brała wielu junio[illegible] Kargiela, Franka, Cebulaka, Kupczyka i Adamskiego. [illegible]

[illegible]

ją wytrzymałości, [illegible] niach rodzi się u [illegible] niepewność siebie. [illegible] dziwić, że nasi j[illegible] — „olimpijczycy" p[illegible] walki z zupe[illegible]

[illegible] błędy.

A nasi wybrańcy są już w Londynie — co zrobią, to zobaczymy. Gdyby jednak przegrywali bezapelacyjnie, to [illegible]

[illegible]

Oktawian Malatewicz

Poznań. [illegible]

[illegible]

JAK PRYSŁ NAWROCKIEJ
»SEN O FLORECIE«
NERWY, NERWY I JESZCZE RAZ NERWY...
NAWROCKA NIE POTRAFIŁA POWTÓRZYĆ SUKCESU Z MISTRZOSTW HASKICH

[illegible]

Tak prysł „sen o złotym florecie"!

KOMU TO JEST POTRZEBNE
DZIEWCZĘTA SOSNOWIECKIE GRAJĄ W FOOTBAL Z MĘŻCZYZNAMI
Chyba pod wpływem wyrobów PMS ZORGANIZOWANO TAKI MECZ

[illegible]

KONKURENCJA MĘCZENIKÓW
Po 50 km Szwajcar śmieje się i kłania A ZWYCIĘZCA SZTYWNIEJE ZE ZMĘCZENIA

WEMBLEY. [illegible]

[illegible]

JANY DOPIERO 5-TY
RISS I FORD DZIELĄ SIĘ MEDALAMI
„ZA GĘSTA WODA" PRZYCZYNĄ PORAZKI JANY'GO

WEMBLEY POOL. [illegible]

[illegible]

— „Za gęsta" — pytamy [illegible] „Tak" Alex skarżył [illegible]

[illegible]

ZŁODZIEJ SZTANDARÓW
PRZYZNAŁ SIĘ

KILKA [illegible]

[illegible]

»ŚWIĘTO SZAREGO CZŁOWIEKA«

ZACZĘŁO SIĘ W SOBOTĘ

AMERYKANIE BIORĄ REWANŻ ZA SKOK W ZWYŻ W SKOKU W DAL

[illegible]

WEMBLEY, sobota.

W Lo[illegible] ożywienie. Gazety [illegible] i zasłużoną reklamę Zatopkowi, który w sobotę biega na 5000 m., same superlatywy o wspaniałym piątkowym wyczynie Czecha. Wzmogło zainteresowanie Igrzyskami, zwłaszcza, że w sobotę rozpoczęły sławne doroczne Bank Holi- [illegible] szarego człowie- [illegible] poniedziałku [illegible] większa frek- [illegible] wyprzedanie [illegible] miejsc i kom- [illegible]

[illegible]

w tak zawr[illegible] ręce, że na [illegible] czy przypadkiem nie chce się odbić tymi rękami zamiast nogami. Widocznie jednak mu to pomaga, bo skoczył odrazu 7,53 i znalazł się w [illegible] potrzebne minimum.

Reszta zawodników miała duże trudności z przekroczeniem 7,20 m. Książę Adedoin, drugi zawodnik brytyjski Askew nie mogli sobie jakoś poradzić z minimum, ale ostatecznie za trzecim razem, podobnie jak i [illegible] przeszli do końcowej eliminacji.

Jeżeli chodzi o Adamczyka, to nie wypadł on źle skokiem 7,05 m, zważywszy, że większość skoczków skakała 6,90 do 7 m. Ostatecznie tylko 4 zawodników zrobiło oczywiście minimum, a 8-miu kolejnych zaproszono z konieczności do wybranej dwunastki.

Słabo skakali nawet Argentyńczyk Kistenmacher i Szwed Thornwalzen.

RZUT MŁOTEM

Rzut młotem zgromadził 30 zawodników z całą elitą Węgrem Nemethem, rekordzistą świata, Szwedem Ericsonem, Amerykaninem Bennettem, Czechem Knotkiem na czele.

W skoku o tyczce przedpołudniem Amerykanie Marcom, Smith odsadzili się znacznie od Fina Katali, który skakał bardzo dobrze i [illegible] Ame[illegible] [illegible]ali się [illegible] natomiast [illegible] ścią osiągnął minimum.

Rozglądaliśmy się za sławnym Warmerdamem, którego rekord światowy ponad 4,80 m nie zostanie chyba pobity, ale widocznie Amerykanie wystawili młodszych niż Warmerdam zawodników.

[illegible]

URZĘDNIK BANKOWY AUSTRALII PRZEKREŚLA NADZIEJE USA W SKOKU WZWYŻ

WEMBLEY, piątek (te[illegible])

[illegible] do skoku [illegible] pisowej [illegible] USA, ale [illegible] bardzo niemiła niespodzianka. Ame[illegible]

[illegible]

[illegible] Eu[illegible] oddania [illegible]

[illegible] mistrz Australii Winter [illegible]

[illegible]

[illegible] ter, jest 23-letnim urzędnikiem bankowym w Meolbourne, chętnie rozmawia i sukces nie przewrócił mu w głowie. Dowiadujemy się, że skacze od niedawna. 25 listopada ub. roku wyszedł mu właściwie pierwszy skok powyżej 1,90 m. na zawodach o mistrzostwo zachodniej Australii. [illegible]

[illegible]

JANY POKONANY PO RAZ DRUGI

[illegible] 4-ty — Agnch (Australia). Zawodnicy ci wchodzą do następnej rundy.

W drugim przedbiegu Mac Lane (USA) ustanowił nowy rekord olimpijski czasem 4.42.2 min. Drugim był Nycki (Węgry), trzecim Botham (Ang.), czwarty Duranona (Arg.) Trzeci przedbieg wygrał Yantorno (Arg.) Wszyscy oni kwalifikują się do dalszej [illegible].

W półfinałach 200 m. st. klas. kobiet Lions (Austr.) z czasem 3,09 min. zakwalifikowała się razem z Holenderką de Groot i Węgierką Szekely do finału.

W drugim półfinale świetna Holenderka Van Vliet pobiła ponownie rekord olimpijski Japonki Maheatta czasem 2.57,0 min. i wraz z Novak (Węgry), Dunką Hansen i Holenderka Hom przechodzi do nast. rundy.

W półfinałach na 100 m. pań st. dow. Dunki okazały się bardzo groźnymi przeciwniczkami dla Amerykanki Curtiss. Andersen ustanowiła nowy rekord olimpijski czasem 65,9, a Kartensen miała 67.5 sek. Trzecia Holenderka Schumacher wyprzedziła Amerykankę Corredon.

W drugim półfinale Curtiss (USA) wygrała z wielkim trudem czasem 67,5.

ZNOWU PROTEST W PIŁCE WODNEJ

OSTATNIE WYNIKI W PIŁCE WODNEJ

Włochy — Jugosławia 4:2 Hiszpania — Szwajcaria 5:1, Holandia — Chile 14:0, Finlandia — Grecja 7:7, Jugosławia — Belgia 4:4, Węgry —. Brytania 11:2. Jugosłowianie założyli protest przeciw sędziom w meczu z Włochami.

KOSZYKARZE Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI GÓRĄ

Londyn (tel.) W turnieju koszykówki padły w sobotę po południu następujące wyniki: Francja — Iran 62:30, Brazylia — Jugosławia 36:32, Argentyna — Egipt 57:38, Kanada W. Brytania 44:24, Chile — Irak 100:18, Filipiny — Korea 35:33.

HINDUSCY HOKEIŚCI GROMIĄ AUSTRIĘ

Londyn (tel.) Rozpoczęło już turniej hokeja na trawie. Hindusi są faworytem turnieju. Rozgromili Austrię 8:0. Inne wyniki: Holandia — Belgia 4:1, Dania — Francja 2:2 W. Brytania — Szwajcaria 0:0

GRUT PROWADZI PO DWÓCH DNIACH PIĘCIOBOJU

Camberley (telefonem) Po rozgrywkach szermierczych w ramach [illegible] w których najlepsze wyniki osiągnęli Szwed Grut i Argentyńczyk Curacho (28 pkt.), w ogólnej klasyfikacji prowadzi Grut przed Moorem i Hegnerem.

„TAJEMNICA WOJSKOWA" SPOWIJA PIĘCIOBOJOWCÓW
FIN I SZWAJCAR PIERWSI W „WYŚCIGU W NIEZNANE"

(Telefonem z Londynu)

Aldershot — ośrodek treningowy armii brytyjskiej to miejsce otoczona tajemnicą nawet dla olimpijczyków. Zasłona nad Aldershot podniosła się dopiero w piątek rano, gdy 47 zawodników z 17 krajów zjawiło się w Aldershot po raz pierwszy zapewne w życiu, by stanąć na starcie pierwszej konkurencji nowoczesnej — pięcioboju, konkurencji trudnej i bardzo wszechstronnej.

Informacyjnie zaznaczamy:

Pięciobój na Olimpiadzie rozpoczyna się od jazdy konnej na przełaj na trasie 5000 m. W następnych dniach jako druga konkurencja strzelanie z pistoletu do sylwetek z odległości 25 m, pływanie na dystansie 3000 m, bieg na przełaj na 4000 m i wreszcie szermierka.

W Aldershot w piątek panowała specyficzna atmosfera, nie przypominająca ściśle sportowych zawodów. Jest to konkurencja wojskowa. Pełno mundurów różnych narodowości kilkadziesiąt doskonale wyglądających rasowych koni, które przybyły tu z Europy, Ameryki i Azji.

O tajemnicy mówimy dlatego że [illegible] tajemnicy i zawodnicy jechali na po raz pierwszy. Ciągnęli również losy, kto ma jechać na jakim koniu. Ten moment niespodzianki jest niesłychanie denerwujący, bo ani zawodnik, ani koń nie wie, kiedy wyskoczy jakaś przeszkoda, a trasa aż jeży się od rozmaitych pułapek.

Odmiennie również od wszelkich innych konkurencji każdy zawodnik z góry otrzymuje 100 punktów. Jeżeli popełnia błędy, to sędziowie mu odejmują punkty od setki.

Pięciobój zgromadził elitę zawodników z Szwedami na czele, którzy tradycyjnie zwyciężają w pięcioboju od roku 1912 (z wyjątkiem Olimpiady Berlińskiej).

Start zaczął się sprawnie. Dwaj zawodnicy Fin kpt. Platan i Szwajcar por. Hegner wybili się na czoło wszystkich zawodników, przebywając bezbłędnie cały parcours pod argusowym wzrokiem kontrolerów i nie tracąc ani jednego punktu. Na dalszych miejscach uplasowali się Czechosłowak Jemelka z 85,5 p. tuż przed Finem Lakąsem Francuz la Croix miał następną lokatę z 74 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się pod[illegible] jetti — 79.5 pkt. dalej Hiszpan [illegible].

STEELE SKACZE NA JEDNEJ ZDROWEJ NODZE

i zdobywa złoty medal

-„ADAMCZYK MA PRZYSZŁOŚĆ"

Wembley (telefonem od naszego korespondenta).

[illegible]

[illegible] bo naciągnął [illegible]

[illegible]

2 TRAFIENIA DECYDUJĄ O ZŁOTYM MEDALU W FLORECIE PANÓW

FRANCJA POTWIERDZA SUKCES Z LIZBONY

LONDYN (telefonem od nasze[illegible] korespondenta) [illegible]

[illegible]

[illegible] owały Belgów 11:5, odnosząc również zwycięstwa nad pozostałymi przeciwnikami.

W finale ponieważ tak Francja jak i Włochy odniosły po 3 zwycięstwa, więc o tytułach olimpijskich mógł zadecydować tylko mecz obu najlepszych zespołów. Mecz ten był jednym z najdramatyczniejszych i [illegible] prowadzili 6:3, przyczym d'Orio przegrał z Angostinim. Jednak Francuzi zdobyli się na wspaniały wysiłek i wynik ostateczny [illegible] 62:60 i to zadecydowało o zwycięstwie mistrzów świata, którzy w ten sposób rewanżowali się Włochom za porażkę w roku 1936 w Berlinie.

[illegible] ko- [illegible]

[illegible] (Dania), Garitche (Francja), Camber (Włochy) i Filz (Austria).

[illegible]

[illegible] w biegu na 10 000 m. Chodziło o autografy. Anglicy pomieszali jednak Czecha z Polakami i jeden z dziennikarzy polskich został nagle obskoczony [illegible] autografów i nie chcieli uwierzyć że nie mają przed sobą Zatopka.

Dziennikarz nie mogąc uwolnić się od prześladowców złożył pod[illegible] i dopiero [illegible] A więc fal [illegible] nieczneJ.

Z trzeciej grupy: [illegible]

UDANY REWANŻ WARTY z Garbarnią w Krakowie

Renesans formy drużyny poznańskiej

WARTA — GARBARNIA 4:3 (1:2) SĘDZIA KOWALSKI Z ŁODZI NIE UZNAŁ PIĄTEJ PRAWIDŁOWO STRZELONEJ BRAMKI WARTY

Kraków. [illegible] Warta — Garbarnia [illegible] koczy, Góre[illegible] ski, Parpan II, [illegible] Kucharski, I[illegible]

Co nie u[illegible] wodów, [illegible] szcze większy, gdyby sędzia Kowalski z Łodzi uznał prawidłowo strzeloną bramkę przez Orłowskiego w 84 min. P. Kowalski odgwizdał najpierw tę bramkę, co do prawidłowości której nie mogło być żadnych wątpliwości, a [illegible] jej, ponieważ ta[illegible] sędziego b[illegible] końcem [illegible]

[illegible]

zdobywa drugą bramkę d[illegible] Garbarni. Po pauzie Skrzypniak [illegible] je w 16 min. na 2:2, w 27 min [illegible]

[illegible] nią na fi[illegible] go trenera, jak[illegible] daje pewne o[illegible] się Warty na [illegible] Garbarnią z bitej w p[illegible] połowie, w bijącą w [illegible] wodów w[illegible] możliwo[illegible]

[illegible] rego rutyniarza [illegible] przyczynili się do [illegible] stwa. Smólski str[illegible] zyskał za to na [illegible]

[illegible] zwykłą przeciętność poza oddaniem kilku groźniejszych strzałów. [illegible]

[illegible] dziów głównych [illegible] ch, których og[illegible] w Krakowie.

[illegible]

NAJSZYBSZY CZŁOWIEK W WODZIE KAPEROWANY DO HOLLYWOOD

[illegible]

SMUTNE REFLEKSJE PO PIERWSZEJ NIEDZIELI DRUGIEJ RUNDY LIGOWEJ

NIESPODZIANKI KTÓRE NIE MOGĄ CIESZYĆ

Katowice. Pierwsza niedziela jesiennej rundy rozgrywek przyniosła nam tak obfitą ilość sensacyjnych niespo[illegible] jeszcze żadna do tej pory.

A więc przede wszystkim mamy nowego **leadera tabeli**, którym jest po raz pierwszy po jedenastu niedzielach prowadzenia Ruchu drużyna grodu podwawelskiego **Cracovia**.

Ruch został narazie zdegradowany. Kryzys formy jaki dał się w drużynie hajduckiej zaobserwować pod koniec rundy wiosennej nie został jeszcze przezwyciężony, o czym świadczy porażka z poznańskim ZZK. Z drużyną kolejarzy w normalnych warunkach powinien Ruch wygrać.

Przerwa trzytygodniowa nie u wszystkich drużyn wpłynęła na poprawę formy. Szereg zespołów po tym okresie rekonwalescencji nie odzyskało jeszcze swoich normalnych sił. Część zespołów znów źle wykorzystała przerwę (vide AKS czy Polonia Warszawa). Tak, jedynie poznańska Warta zrobiła znaczne postępy i teraz powinna zacząć ustawiczny marsz ku górze tabeli. Na poziomie utrzymała się Cracovia, która zdecydowanie zmierza do osiągnięcia prymatu w piłkarstwie polskim na rb. No, ale dwie drużyny nie robią jeszcze poziomu, a więc refleksje po pierwszej niedzieli są bardzo żałosne. Wszystko wygląda na to, że przeżywamy jakiś przełomowy okres, po którym będzie — albo bardzo dobrze, albo jeszcze gorzej.

Jak już wspomnieliśmy niedzielne spotkania przyniosły cały szereg niespodzianek najgrubszego kalibru. Do największej z nich zaliczyć należy **porażka chorzowskiego AKS** na własnym boisku z ŁKS-em. Drużyna chorzowska zagrała skandalicznie słabo i na swoje usprawiedliwienie nie ma absolutnie nic. ŁKS na tle tak kiepskiego przeciwnika wypadł nieźle, no ale trudno mierzyć tym miernikiem wartość łodzian.

Nie mniejszą niespodziankę sprawiła **Tarnovia** wygrywając z warszawską Legią 2:0 w Warszawie. I w tym wypadku ani zwycięzca, ani tym więcej zwyciężony nie zaimponowali.

Polonia Bytom, pod koniec ub. rundy wykazywała dość dobrą formę. No, ale cóż cała drużyna się męczy, pracuje, a bramkarz puszcza niemożliwie łatwe piłki i traci bramki, których ociężała trójka napadu nie zawsze potrafi nadrobić. Wisła zagrała nienajgorzej cieszy nas szczególnie doskonała forma Gracza.

Na ogół liczono się z tym, że Warta zechce się zrewanżować Garbarni za porażkę poniesioną w Poznaniu i tak też się stało, obecnie nie mogło dojść do niespodzianki, bo drużyną lepszą była jednak Warta, a atak jej potrafił celnie i skutecznie strzelać.

Cracovia gładko wygrała z Rymerem, który nie jest już tą drużyną siejącą postrach wokół siebie i zdolną do zrobienia największej sensacji. Najsłabszy mecz rozegrały Widzew i Polonia w Łodzi. Wynik był remisowy jakaż wartość i umiejętności obydwu drużyn.

Ub. niedzieli w 7 spotkaniach strzelono 33 bramki (gospodarze tylko 15, a goście 18. Do przerwy gospodarze zdobyli 7 bramek a goście 8.

Na jeden mecz przypada po 2.1-bramki na gospodarzy i 2.6 na gości, a więc w sumie **4.7 na jeden mecz.** Cztery spotkania zakończyły się zwycięstwem drużyn gości: Legia — Tarnovia 0:2, Garbarnia — Warta 3:4, AKS — ŁKS 2:5, Polonia Bytom — Wisła 2:4. Jeden mecz przyniósł wynik remisowy Polonia (W) — Widzew 1:1, a dwa zakończyły się zwycięstwem gospodarzy ZZK — Ruch 3:2 i Cracovia — Rymer 4:0.

Dotychczas rozegrano ogółem 97 spotkań o mistrzostwo ekstraklasy. W tych 97 meczach strzelono 414 bramek.

Ub. niedziela była prawdziwym dniem klęski dla 4 drużyn śląskich z których żadna nie wygrała meczu. W tabeli miast, która przedstawia się obecnie nast. znalazło to najlepsze odzwierciedlenie:

1) Kraków 60 pkt. bramek 115:30
2) Śląsk 55 pkt. bramek 128:84
3) Warszawa 29 pkt. bramek 57:40
4) Poznań 28 pkt. bramek 65:50
5) Łódź 17 pkt. bramek 64:80.

TABELA LIGOWA

[illegible] Tabela ligowa po [illegible] wyników pierw- [illegible] serii rozgrywek ligowych przedstawia się następująco:

1) Cracovia	14	23	38:16
2) Ruch	14	21	48:17
3) Wisła	14	16	42:23
4) Legia	14	16	33:23
5) AKS	14	15	26:27
6) ZZK Poznań	14	14	28:29
7) Polonia Bytom	14	14	26:28
8) Warta	14	14	28:32
9) Polonia W-wa	13	12	25:27
10) ŁKS	14	12	37:40
11) Garbarnia	13	11	19:24
12) Rymer	14	11	31:42
13) Tarnovia	14	10	16:29
14) Widzew	14	5	17:58

TU CZĘSTOCHOWA!

✱ Jedyny na terenie Częstochowy gmach, w którym znajdują pomieszczenie wszystkie związki sportowe ma być w tych dniach oddany do dyspozycji Zjednoczonych Organizacji Młodzieżowych.

✱ Rozpoczęcie spotkań klasy A o mistrzostwo Cz. OZB przewidziane jest na dzień 28 sierpnia zaś zakończenie 31 września. Ze względu na mistrzostwa Wydział Sędziowski organizuje kurs dla sędziów pięściarskich.

✱ **Na skutek złej gospodarki stadionem miejskim, Skra pozbawiona jest** możliwości trenowania a to z powodu odbywających się tam różnorodnych imprez niejednokrotnie nie mających nic wspólnego ze sportem. Spodziewać się należy, że w niedługim czasie zarząd RKS Skra zmuszony będzie przenieść treningi na pobliskie tak[illegible]

JAK CRACOVIA WYGRAŁA Z RYMEREM 4:0

CRACOVIA — RYMER 4:0 (2:0).

Kraków (tel. wł.) Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szewczyk 3, Różankowski II — 1. Sędzia Dabert z Poznania. Widzów 4,000.

Składy drużyn: Rymer — Chromik [illegible], Gziwoki, Gajewski, Janik, Kołowrót, Ruda, Pierchała, Kuśzeja, Dybała.

Cracovia — Chymczak, Gędiek, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Szeliga, Różankowski II, Szewczyk Radoń, Bobula.

Cracovia wystartowała z powodzeniem do II rundy ligowej. Rymer, który na wiosnę zasłynął rozgromieniem Wisły na jej własnym boisku, tym razem nie powtórzył sukcesu i wyjechał z Krakowa z porażką 4:0.

Cracovia długo nie mogła rozbić twardych Ślązaków nawet po zdobyciu pierwszej bramki, która padła w 17 minucie ze strzału Szewczyka przez dobicie bomby Parpana. Atmosfera niepewności długo utrzymywała się na widowni, a odetchnięto dopiero wtedy, gdy padła druga bramka na 2 minuty przed pauzą. Zupełna pewność wysokiego zwycięstwa Cracovii była widoczna zaraz po zmianie stron kiedy to już w pierwszych minutach padły aż dwie bramki. W 3 minucie Szewczyk zamienia centrę Bobuli na trzecią bramkę, a w dwie minuty później Różankowski II z podania Szewczyka zdobywa czwartą bramkę.

Teraz Cracovia mając zapewnione zwycięstwo osiada zupełnie na laurach, do czego przyczynia się nie mało upał. Ślązacy przeprowadzają w tym czasie kilka groźnych ataków, z których dwa o mało nie kończą się zdobyciem bramek (broni słupek), ale widocznie nie mają szczęścia.

W ostatniej minucie jeszcze Szewczyk zmarnował jedną pozycję do zdobycia bramki przez strzelenie w aut.

W Cracovii zadowolili Chymczak, Glimas, bracia Jabłońscy, Bobula i oczywiście Szewczyk, specjalista od dobijania piłek. Parpan najbardziej może odczuwał upał i dlatego wypadł słabo. W Rymerze atak zawiódł zupełnie strzałowo, a trójka środkowa, która tak hasała po boisku Wisły, tym razem była zupełnie niegroźna.

PRZED[illegible] TANIEC

[illegible], 31-letni Murz[illegible] „mąż żo[illegible] tańczył [illegible] niec zwy[illegible] zieloną [illegible] cie przekonany, że przyszedł pierwszy przed Dillardem. Sędziowie mieli wątpliwości i poradzili się „magicznego oka".

„OKO" przyznało zwycięstwo Dillardowi. Ewell nie chciał początkowo wierzyć i omało nie rozpłakał si[illegible] tym rezultat[illegible]

Zbliżył [illegible] mer[illegible] bezstronność i wyższość techniki. W garderobie przebolał już klęskę i powiedział szczerząc zęby „Spróbuję na 200 m."

Ciekawe, że dziennikarze z miejsc prasowych widzieli wyraźnie że Dilard był na mecie, na mecie przed Ewellem. Nie ma to jak dziennikarskie „oko", lepsze od magicznego.

„MAGICZNE OKO“ USTALA PO RAZ PIERWSZY WYNIK w SPRINCIE

WEMBLEY piątek (Przedbiegi stumetrówki zmniejszy [illegible] formy między białymi i czarnymi



Evell (USA)

Przedbiegi do stumetrówki były bodajże jedyną w piątek konkurencją lekkoatletyczną, która nie przyniosła sensacji. Zgromadziły na starcie 72 zawodników, przy czym nie zabrakło ani jednego z czarnych i białych asów.

Rozegrano ogółem 12 przedbiegów, przy czym właściwa walka toczyła się raczej o drugie miejsca, które uprawniało do przejścia do następnej rundy. Z „asów“ Dillard, który biegł bardzo ambitnie i widocznie obawiał się, żeby go nie spotkała niemiła niespodzianka, tak, jak na mistrzostwach USA w biegach przez płotki, osiągnął najlepszy czas 10,4 sek.

O wyrównanej klasie czołowych sprinterów świadczy fakt, że aż 5 z nich: Bailey, Treloar, Ewell, Testa i La Beach mieli w swoich przedbiegach identyczne czasy 10,5 sek. Curotta i Chocon mieli średnie czasy 10,7 sek. Lewis i Van der Vilde po 10,8 sek. Najsłabiej wypadł Urugwajczyk Fajos 11,66 sek — Patton miał 10,6 sek.

W 24 zakwalifikowanych do drugiego przedbiegu było blisko połowa czarnych zawodników. Europejczycy ze swymi najlepszymi wynikami 10,8 Belg Van der Vilde i Maccorquodale (Anglia) są słabsi od 4 sprinterów i białego Pattona. A jednak Maccorquodale i Jones potrafili zakwalifikować się w drugiej rundzie do półfinału.

Maccorquodale zrobił miłą niespodziankę Anglikom, bijąc w drugiej eliminacji Murzynów Cochona i Lewisa. Jones po dramatycznej walce z przeciwnikami wywalczył sobie wejście do półfinału za Testą. Ewell, Dillard i Patton nie mieli kłopotu z challengerami.

Wspaniałą walkę stoczyli w swojej eliminacji La Beach z Treloarem. Australijczyk i Panamczyk biegli głową w głowę i tak wpadli na metę. Po raz pierwszy w historii tej Olimpiady sędziowie poradzili się fotokamery.

W minutę po skończeniu wyścigu były już gotowe zdjęcia, które wykazały że La Beach jednak o „czubek nosa“ [illegible]ke. Nie ma to z[illegible] i drugie miejsce [illegible] finału.

Do półfinału weszli więc trzej Australijczycy Treloar, Curotta i Bartram, Kubańczyk Chocon, Urugwajczyk Testa, Mac Donald Bailey startujący w barwach brytyjskich, trzech Amerykanów i La Beach, Jones i Maccorquodale.

Żaden z zawodników nie wyrównał dotychczas rekordu olimpijskiego Owensa — 10.3 sek. Przyczyna: gorąco, no i oszczędzanie się na sobotni finał.

„Doskonały blondyn“ i nieszczególny pomysł LORDA BURGHLEY'A

LONDYN. Najbardziej strzeżoną tajemnicą XIV Igrzysk Olimpijskich była tożsamość biegacza, który [illegible] pochodnię olimpijską na stadion w Wembley. Tożsamość jego ujawniliśmy [illegible] kilka słów o kulisach całej sprawy.

Początkowo pochodnię miał wnieść mistrz Europy na 5 km Sidney Wooderson, który w roku ubiegłym wycofał się z bieżni. Jednakże Wooderson, który jest małym, chudym człowieczkiem w okularach, nie spodobał się komitetowi organizacyjnemu i lord Burgley oświadczył prasie na kilka dni przed otwarciem Igrzysk: „Wybraliśmy odpowiedniego kandydata. Jest to doskonały Anglik, podstawny, blondyn, wysoki na 195 cm“.

Śmiesznym wydaje się to prezentowanie „najdoskonalszego Anglika“. Pomijając, że przypomina on pomysły pewnych „gentlemenów“, [illegible] brytyjskim w czasie defilady, by przekonać się, że było tam wielu szatynów, brunetów, nawet Murzynów, tylko nie „doskonałych blondynów“.

Niepotrzebny snobizm, a ponadto charakterystyczny incydent, który potwierdza starą prawdę, że Anglicy bardzo szybko zapominają o ludziach, którzy im nie są potrzebni. Sidney Wooderson przez półtora roku był wielbiony i admirowany przez kierownictwo sportu brytyjskiego. Dziś nie ma dla niego miejsca w sztafecie olimpijskiej.

TAJEMNICZA LADY ZAPŁATKI i korbka do telefonu

DOBRE humory dopisują naszym sportowcom w West Drayton. Ofiarą ich pada zwykle dyrektor Zapłatka, a celują w urządzaniu kawałów szermierze, którzy zastawiają pułapki na bokserów.

Kiedyś np. szermierze wpadli zdyszani do dyr. Zapłatki, komunikując mu, że jest wezwany przez jakąś damę, która specjalnie przyjechała z Londynu. Dama ta oczekuje go — dowcipnisie określili dokładnie miejsce i marszrutę, żeby „ofiara“ od razu trafiła. Dyr. Zapłatka pocwałował w ostrym tempie, nie bacząc na możliwość „padnięcia trupem“ z powodu tuszy i upału. Do tajemniczej lady dotarł na miejsce przeznaczenia i stanął przed drzwiami, na których widniał skromny napis: „Ladies“, to znaczy „dla pań“. Dyr. Zapłatka nie wszedł już do środka, gdyż po prostu nie mógł. Poprzysiągł jednak zemstę dowcipnisiom, a ponieważ nadzoruje kucharza, więc może sprepararować szermierzom jakąś taką potrawę, po której będą zmuszeni [illegible] z powrotem kursy, jednakże nie do ladies, a „for men only“.

Swoją drogą stwierdzamy, że pośpiech z jakim dyr. Zapłatka cwałował na rendez-vous, jest podejrzany, i że liczne jego polskie wielbicielki powinny go wziąć do galopu po powrocie sympatycznego dyrektora do kraju.

*

Inny kawał powstał w związku z trudną sytuacją na froncie telefonicznym.

W West Drayton są zainstalowane automaty, z których można [illegible] dobnie dodzwonić się jeżeli ktoś ma czas i cierpliwość. Trzeba wrzucić do automatu monetę. „Nasi za granicą nie wszyscy wiedzieli o tym i jeden z szermierzy pyta Fokta: „Słuchaj, jak to telefonować z tego aparatu?“ — „A no, musisz mieć korbkę!“ — „Jaką znowu korbkę?“ — „Specjalną korbkę, którą się kręci do centrali“. — „A kto ma korbkę?“ — „Któżby inny, jak nie Zapłatka“.

Żadny rozmowny telefonicznej szermierz poleciał do Zapłatki i jeszcze oburzał się, gdy Bogu ducha winny dyrektor zaklinał się, że na oczy nie widział żadnej korbki.

ORDER HITLEROWSKI I GAFFA PANA EDSTROEMA

[illegible] i podsłuchane

SZTAMBUCH GAF“ rozmaitych dygnitarzy olimpijskich staje się coraz grubszy. Ostatnio wpisał się do niego p. Edstroem prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Edstroem mianowicie przesłał Muzeum Olimpijskiemu w Lozannie order komandorski czarnego orła. Order ten otrzymał pan Edstroem osobiście od Hitlera w roku 1936 za zasługi położone w dziedzinie współpracy sportowej z Niemcami na terenie olimpijskim.

Pan Edstroem nie uważał za stosowne odesłać orderu, gdy Niemcy napadli na Norwegię, a dziś zamiast głęboko schować, nie przynoszący mu zaszczytu krzyż, ofiarowuje go w darze muzeum, w którym przechowuje się prawdziwe i otaczane czcią przez cały świat sportowy pamiątki olimpijskie.

ZABOBONNI DUŃCZYCY

DUŃCZYCY są niepocieszeni i zdeprymowani. Na uroczystości otwarcia Igrzysk w czwartek harcerz trzymający tablicę z napisem Dania, upadł zemdlony na ziemię. Czołowy lekkoatleta duński Soerenson uważa to za zły znak przekreślający jego szanse zdobycia złotego medalu na 800 m. Jak widzimy, nie tylko polscy sportowcy są przesądni.

Okropnego upału czwartkowego nie mogli również wytrzymać Hindusi. Jedynymi zawodnikami, którzy zemdleli, było dwóch ciemnoskórych piłkarzy hinduskich. Zły to znak przed meczem z Francją.

Widocznie nad Gangesem jest chłodniej niż nad Tamizą.

ŻYCIOWA SZANSA WAJSÓWNY NIE WYZYSKANA

FRANCUZKA OSTERMAYER PRZYCHODZI, RZUCA I WYGRYWA



WAJSÓWNA

LONDYN. Nawet najbardziej optymistycznie nastrojeni Francuzi nie [illegible] jaki sukces odniosą ich dyskobolki. A przecież w piątek na stadionie w Wembley zabrzmiała jako jedna z pierwszych Marsylianka, a na wielki maszt olimpijski wzniosła się „tricolore“. Była to piękna chwila, która jednak zbladła, gdyż właśnie ustawiali się do startu 10-kilometrowcy.

Wyniki, uzyskane przez dyskobolki również były blade. 41,92 m „Michelki“ Ostermeyer to wynik przeciętny, znacznie niższy nie tylko rekordu światowego, ale i olimpijskiego. Wspominaliśmy wspaniałe dwa rzuty Wajsówny w Berlinie ponad 44 i pół m. i późniejszy 44,62 m. Niestety i Wajsówny nie zdobyła się nawet w przybliżeniu na wysiłek, jaki zademonstrowała przed 13 laty w Berlinie.

Naturalnie nonsensem byłoby wymagać od pani Jadzi rzutów berlińskich, ale gdyby opanowała się nerwowo i dociągnęła choć jeden rzut, mogłaby była osiągnąć nawet największy sukces w swej bogatej sportowej karierze.

A tak dwa rzuty miała przekroczone, a pozostałym brak było tego wykończenia, charakterystycznego dla Wajsówny szarpnięcia w ostatnim ułamku sekundy, gdy dysk wypuszcza z ręki. No trudno! Olbrzymi stadion, falujący morzem głów, niesamowity upał, który aż dusił, „wembleitis“ — która atakuje nerwy, a przez nerwy i mięśnie zawodników to wszystko złożyło się na to, że musieliśmy się zadowolić czwartym miejscem, bądź co bądź punktowanym.

Powtarzamy żal nam tylko, podobnie zresztą jak Wajsównie tej wielkiej i chyba już ostatniej szansy.

Piętno na rzutach wycisnęła niewątpliwie zwyciężczyni Ostermeyer. Nie jest ona nawet mistrzynią Francji w tej konkurencji. Specjalizuje się raczej w kuli i w 5-boju na liście 10 najlepszych w tamtym i tym roku dyskobolek w ogóle nie figuruje. Przypomina się historia owego Amerykanina Garretta, który przyjechał w r. 1896 na pierwszą Olimpiadę do Aten i któremu bardzo spodobał się rzut dyskiem. Wziął więc dysk i rzucił, i... zdobył złoty medal.

Jak widzimy coś takiego jest możliwe również i w pół wieku później.

Początkowo nic nie zapowiadało sukcesu Ostermeyer. Zawodniczki rzucały od razu w finale bez eliminacji. Naprzód trzy zasadnicze rzuty dla wszystkich a później jeszcze trzy dodatkowe. Ostermeyer była zrazu aż piąta, później wyszła na drugie miejsce, podczas gdy na pierwszym utrzymywała się wicemistrzyni Francji Mazeas. W ostatnich dodatkowych rzutach Włoszka Gentile zepchnęła Mazeas na trzecie miejsce rzutem 41,17, a Ostermeyer nagle zdobyła się na wspaniały wysiłek rzucając 41,92 m.

Wajsówna obroniła swą czwartą pozycję przed atakami mistrzyni uniwersyteckiej świata Heldegger, która rzuciła 38,81 m. Niessing (Holandia) była szósta, rzutem 38,74, a więc różnica minimalna.

Klasa więc wyrównana, aczkolwiek znacznie poniżej wyników nawet z lipca. Wajsówna mimo wszystko wypadła lepiej, niż wiele nowych gwiazd, które na stadionie w Wembley zupełnie się załamały.

Dla porównania podajemy, że Gentile na mistrzostwach Włoch osiągała w lipcu ponad 45 m. Mimowoli pomyśleliśmy o mistrzyni radzieckiej Dumbadze, która osiągnęła fantastyczny wynik 50 m. Dysk przyniósłby zawodniczkom radzieckim murowany sukces w tym układzie sił.

POD ZNAKIEM SZYBKOŚCI NA ZIEMI I W WODZIE UPŁYNĘŁA SOBOTA W WEMBLEY

NAJSZYBSZA SZÓSTKA ŚWIATA WALCZY O LAUR OLIMPIJSKI

WEMBLEY sobota (Telefonem od specjalnego sprawozdawcy).

Pod trzema hasłami odbywa się tradycyjnie każda Olimpiada: altius — wyżej, fortius — silniej, citius — szybciej.

Dzień wczorajszy stał pod znakiem citius, i to tak na stadionie w Wembley jak i na wielkiej pływalni, [illegible] pływaków walczyła nie tylko o medale, ale i o tytuł najszybszego człowieka świata na lądzie i w wodzie.

Nic dziwnego, że taka stawka jak również dobór walczących był magnesem, który ściągnął do Wembley prawie że komplet widzów. Organizacja tym razem dopisała i nie było irytujących niedociągnięć piątkowego dnia. Widzowie przejęli się dramatycznością chwili, a że przygotowania do 100 m trwają zawsze co najmniej dziesięć razy tak długo jak sama 100 metrówka, ludzie na trybunach ledwie mogli usiedzieć z emocji.

Na starcie stanęła najszybsza chyba szóstka świata i najbardziej wyrównana, jaka kiedykolwiek zmierzyła się ze sobą na Olimpiadzie. Przeważali Murzyni: 4 czarnych na dwóch białych. Z faworytów nie zabrakło nikogo z tych, którzy osiągali czasy poniżej 10,4 sek. z wyjątkiem Urugwajczyka Testy, który „zgubił się“ w półfinale, podobnie jak Australijczycy Curotta i Treloar. Również i Europejczycy z wyjątkiem Mac Corqoudale'a nie przeżyli eliminacji. W półfinałach okazało się, że biegacz z wynikiem 10,7 sek. nie ma nic do szukania w najlepszej szóstce. Widziałem półfinał w grupie Pattona. Wygrał on w pięknym stylu z czasem 10,4 sek. przed La Beachem — 10,5 sek. i Mac Donaldem Bailey 10,6 sek.

W drugim półfinale najlepsze wrażenie sprawił Dillard który biegł niezwykle ambitnie, [illegible] dając w tym samym czasie 10,5 sek. co Ewell na metę. Trzecim był Mac Corquodale (Anglia) w czasie 10,7 sek. W półfinałach po raz drugi zastosowano fotokamerę, jako ostateczną wyrocznię.

Wróćmy jednak na stadion. Zawodnicy byli na pewno bardziej zdenerwowani od widzów. Uspakajali się wzajemnie, klepiąc się po ramionach. Od prawej [illegible] Patton, Ewell, LaBeach, Mac Corquodale, Mac Donald i Dillard sprawdzając piasek w dołkach startowych — Wszyscy to wysocy, szczupli typowi sprinterzy za wyjątkiem może Szkota Mac Corquodale'a który jest fizycznie najpotężniejszym z całej szóstki.

Pierwszy start nie udał się bo Mac Donald Bailey wystartował za wcześnie. Starter po ojcowsku pouczył go, że jeżeli jeszcze raz zrobi falstart, to zostanie usunięty. — Zawodnicy trzymali więc nerwy na [illegible] i na strzał wyszli jak kule karabinowe. Zrazu, jakby Patton był na czele, ale właściwie prowadził przez cały czas Ewell.

Dopiero na ostatnim metrze Dil[illegible] wał się gwałtownie do przodu i przyszedł pierwszy w doskonałym czasie 10,3 sek., wyrównując w ten sposób rekord olimpijski Owensa z roku 1936 i Tolana z r. 1932. Drugim był Ewell o 1/10 sek. w tyle trzecim La Beach w czasie 10,6 sek. Na czwartym miejscu uplasował się niespodziewanie Mac Corquodale piątym był zmęczony Patton, a szóstym Mac Donald Bailey.

Triumf Dillarda jest ogromną satysfakcją dla tego zawodnika i jak mówili nam inni lekkoatleci amerykańscy Dillard przeżył bardzo głęboko wyeliminowanie go z ekipy płotkarzy, co uważał za wielką niesprawiedliwość i przysiągł sobie, że pokaże na Olimpiadzie w sprincie, iż zasłużył na udział również i w biegach przez płotki, które są jego specjalnością.



Od lewej: [illegible] (USA) oszczepnik — 75,84 mtr., 2) Jean Claude Arifon (Francja) 21-letni student uniwersytetu — [illegible] w przeskokach 13,1 sek., 3) John Winter — skoczek wzwyż 198 cm, 4) Jack Holden — maratończyk, 5) sprinter [illegible] 10,6 sek. 6) Mell Patton (USA) 5-ty w biegu na 100 mtr., 7) Paulsen (Norwegia).

60-letni weteran PRZECIWNIKIEM Polaków na planszy

DZIENNIKARZE w pogoni za najstarszymi i najmłodszymi uczestnikami Igrzysk odkryli prawdziwego weterana który mógłby być dziadkiem uczestników. Jest nim 60-letni Duńczyk dr Ivan Ossier, który jest członkiem duńskiej drużyny szermierczej.

Ossier ustanowił jedyny w swoim rodzaju rekord uczestniczenia w 6-ciu olimpiadach. Po raz pierwszy Ossier wystąpił w Londynie w roku 1908, po tym w Sztokholmie, Antwerpii, Paryżu, Amsterdamie i Los Angeles. Nie brał natomiast udziału w olimpiadzie berlińskiej manifestacyjnie wycofując się z drużyny Danii na znak protestu przeciw metodom stosowanym przez hitlerowców w sporcie. Co więcej dr. Ossier w każdej z tych olimpiad kwalifikował się do finału w szpadzie lub szabli, aczkolwiek nie zdobył złotego medalu.

Oprócz szermierki Ossier był dobrym gimnastykiem, wioślarzem i niezłym bokserem i footballistą. Po drugiej wojnie światowej porzucił te sporty i poświęcił się wyłącznie intensywnemu przygotowaniu do turnieju szermierczego, kwalifikując się na eliminacjach w Danii do ekipy tego kraju.

Dr. Ossier doskonale pamięta Polaków z wielu spotkań na planszy i uważa ich za bardzo rycerskich i groźnych przeciwników. Mówi, że chętnie spotkałby się jak to nazywa w „pojedynku weteranów“ z Zaczykiem. „W tym wypadku mówi Ossier, na planszy walczyłoby 110 lat a jeszcze pokazalibyśmy młodym, że niejednego z nich „pokonamy!“

Informacyjnie dodajemy, że żona dra Ossier p. Ellen, która trenowała pod kierunkiem męża, zdobyła w roku 1924 w Paryżu tytuł mistrzyni olimpijskiej we florecie.

„VENI, VIDI, VICI“ OSTERMEYER

Rozmawiamy z pierwszą championką XV Olimpiady

Po [illegible] ciskamy się do zdobywczyni złotego medalu, która jest otoczona tłumem gratulantów i dziennikarzy. Ostermeyer jeszcze ciągle nie bardzo wierzy w swój sukces. Było to dla niej samej „une surprise formidable“.

Zapytujemy dyplomatycznie czy upał nie przeszkadzał w rzutach. Mlle Michele odpowiada jednak: — „Moim macierzystym klubem jest Tunis Orientale, a więc gorąco nie robi mi specjalnej trudności. W Tunisie naprawdę nie jest chłodniej, gdy trenuję“ dodaje z uśmiechem.

[illegible] więc wyjaśnienie tego niezwykłego sukcesu. — „Czy uprawia pani i inne sporty poza rzutami?“

„Tak! Specjalizuję się w [illegible] sportów lekkoatletycznych. Osiągałam dobre wyniki w pięcioboju kobiecym, a więc i również w sprintach i skokach. Stwierdziłam często, że w wielu konkurencjach rozstrzyga nawet nie szybkość, czy siła, a kondycja fizyczna“.

— „A kula? Zdobędzie pani napewno drugi złoty medal dla Francji?“ — „Może, śmieje się Ostermeyer, ale wolę o tym zawczasu nie mówić“. [illegible] w dziesięcioboju kobiecym, gdyż i w tej konkurencji ta wszechstronna sportsmenka napewno by spisała się nie gorzej od niejednego dziesięcioboiowca.

Informacyjnie podajemy wyniki nowej mistrzyni w różnych konkurencjach: kula: 13,71 m (!), 100 m — 13,3 sek., wzwyż — 1,56 m, oszczep — 25 m, w dal 5 m itd. itd.

To [illegible] po części wyjaśnia [illegible] „veni, vidi, vici“ uroczej [illegible]

PRZEKRĘCONA FLAGA

Czesi mają małego pecha. Na prawie celnej, mówił nam [illegible] Szwadlena z Rudego Prava, który go spotkaliśmy w [illegible] skonfiskowano [illegible] skie dary jakie [illegible] Olimpijskiego [illegible] wydania podarunków.

Gdy Czesi przyjechali do Drayton stwierdzili, że [illegible] trójkąta [illegible] tylko słabość do geografii [illegible] daltonistami...

Wydaje: RSW „Prasa“.
Redaguje: Komitet Redakcyjny.
Adres: Katowice, ul. Sobieskiego 11, pokoje nr. 25 i [illegible], nr. tel. 334-03 i 334-04.

KOSZYKÓWKA NA PARKIECIE

FILIPIŃCZYCY REWELACJĄ TURNIEJU

AMERYKANIE OSZCZĘDZAJĄ SIĘ

Do Harringay Arena można przypuszczalnie dostać się kolejką podziemną [illegible] zatłoczonym autobusem lub pociągiem, jak do Wembley.

Hala, gdzie odbywa się olimpijski turniej koszykówki sprawia przyjemne wrażenie. Uwagę zwraca nowiutka parkietowa podłoga.

[illegible] pierwszy turniej olimpijski w koszykówce rozgrywany jest na [illegible] podłodze. W Berlinie grało się na ubitych kortach tenisowych. Na parkiecie gra się szybciej, taka [illegible] na kortach trawiastych i zwykłych.

[illegible] W Berlinie dotarliśmy po dramatycznych bojach do półfinału. [illegible] przegraliśmy z Meksykiem 12:26 [illegible] również przez lejący strugami deszcz, plasując się na czwartym miejscu za USA, Kanadą i Meksykiem.

Dziś nasi koszykarze nie mogliby liczyć na powtórzenie berlińskiego [illegible] przegralibyśmy z większością uczestników turnieju.

SZTUCZKI BOBA CURLANDA

[illegible]

Naturalnie, że wszyscy patrzyli się przede wszystkim na Boba Curlanda, on zaś patrzył się na wszystkich i na widzów i na przeciwników „z góry", bo z wysokości 2,13 m, a gdy podskoczył to dosięgał chyba ręką trzech metrów i 30 cm. Nie potrzebował jednak w meczu ze Szwajcarami skakać. Po prostu wyciągał i wkładał piłkę do kosza bezradnej obrony szwajcarskiej. Nakładł tych koszy 15. Szwajcarzy jednak stawiali dzielny opór i nie dali się sterroryzować metodami przypominającymi żywo grę amerykańskich hokeistów z St. Moritz. Wynik 86:21 powiedziałbym nawet może nie odzwierciedla właściwie zaciętego oporu Szwajcarii.

Curland jest członkiem klubu Philips. Mówił nam że w Madisorie gra mu się lepiej. Grał tam 31 maja na wielkim turnieju eliminacyjnym 8-u drużyn na podstawie którego wybrano 14 koszykarzy do drużyny reprezentacyjnej. Drużyna amerykańska składa się [illegible] Philips i klubu uniwersyteckiego z Kentucky.

Amerykanie poza fenomenalnym Curlandem prezentowali się raczej słabo. Grają oni jak automaty i rozumieją się doskonale, ale tempo mają powolniejsze niż np. grający w tym samym dniu Filipińczycy.

[illegible]

Interpelowany przeze mnie po grze jeden z graczy Boryla powiedział, że mają nakazane oszczędzać się, gdyż tegoroczny turniej jest nadzwyczaj ciężki i ze względu na liczebność zgłoszeń i na postępy koszykówki europejskiej.

Znani nam czescy koszykarze odnieśli piękne, aczkolwiek z trudem wywalczone zwycięstwo nad szybkimi [illegible] Czesi stale prowadzili, ale nieznacznie. Do przerwy wynik brzmiał 22:15, pod koniec, gdy zdawało się że Peruwiańczycy wyrównają Czesi zdobyli się na „przykręcenie śruby" i wygrali ostatecznie 34:30.

TEMPO FILIPIŃSKIE

Filipińczycy, którzy i przed 12 laty pokazali, że znają się na koszykówce dali koncert strzelania z Irakiem. 61 koszy czyli 102 punktów w ciągu [illegible] kord. Filipińczycy grają doskonale, idą huraganowym atakiem na kosz przeciwnika i nie troszczą się o własne linie obronne. Strzelają bardzo [illegible] przedzierali się przez napad Filipin i strzelili w sumie 18 koszy. Wynik [illegible]

Filipińczycy powinni na tej Olimpiadzie zająć [illegible] może nawet do półfinału. Z nimi Amerykanie nie mogą się oszczędzać.

Obserwowałem dokładnie grę Curlanda. Wyzyskuje on nielitościwie [illegible] i długie jak u małpich rąk. Po prostu przydusza przeciwników do ziemi. Znudziło się to wreszcie sędziemu, który pod koniec drugiej połowy wywalił Boba [illegible]

100 MTR.

Półfinały biegu na 100 m. w konkurencji męskiej przyniosły następujące wyniki: 1) Dillard (USA) 10,5 [illegible] (Anglia) 10,7.

II — 1) Patton (USA) 10,4, 2) La Beach (Panama) 10,5 3) Bailey (Anglia) 10,6.

W finale zwyciężył Dillard (USA) w [illegible] olimpijski Owensa, 2) Ewell (USA) 10,4, 3) La Beach (Panama).

[illegible]

ZKS ANDRZEJ ZAWADZKIE 2:2 (1:1)

Opole. W drugim spotkaniu kwalifikacyjnym Odra grając w osłabionym składzie zremisowała na własnym boisku z Andrzejem. Goście grali nadzwyczaj ambitnie i koniecznie chcieli spotkanie wygrać aby spotkać się z Odrą po raz trzeci na neutralnym gruncie.

[illegible] wodnikom Marlańskiemu i Skronkiewiczowi [illegible] wach klubu ob. Dąbrowski wręczył pamiątkowe albumy.

★ W turnieju tenisowym urządzonym z okazji jubileuszu przez ZZK Leopolis Opole pierwsze miejsce w sin[illegible] (obydwaj Odra Opole). W grze podwójnej panów do finału zakwalifikowały się również dwie pary Odry. Pierwsze miejsce zajęli Iwanców — Sołtyński przed Mońkalem — Sirowskim.

● [illegible] przez W. G. i D. Zabrze rozgrywki kwalifikacyjne pomiędzy Odrą i Za[illegible]

Po wyjaśnieniu i rozpatrzeniu protestu Odra Chrobry ostatnie miejsce w [illegible] we rozgrywki.

MODA OLIMPIJSKA

LONDYN. Jak policzyli organizatorzy, 40 proc. widzów na Olimpiadzie będą stanowiły kobiety. Taki też mniej więcej odsetek płci pięknej zasiadł na trybunach, obserwując defiladę. Uroczystości czwartkowe dały rozmaitym eleganikom i wielkim paryskim i londyńskim domom mody okazję do zaprezentowania nowych, głównie sportowych modeli. Przede wszystkim zwracano uwagę, jak będzie ubrana królowa. Królowa wystąpiła w sukni, bardzo długiej, koloru gołąbkowego i w kapeluszu z wielkim błękitnym piórem. Król był w mundurze admirała floty. Również w mundurze admiralskim był szach perski. Strój ten wywołał rozmaite komentarze. Anglicy, którzy interesują się bardzo wszystkim, co odnosi się do marynarki i floty, zapytywali, gdzie jest właściwie flota perska, o której w ogóle nikt nigdy nie słyszał. Dziennikarze [illegible] na to odpowiedzieć, ale jeden z nich na trybunie złośliwie odpowiedział: „Już wy dobrze dbacie żebyśmy nie mieli w słocie perskiej żadnego cięgo okrętu".

Z 6000 rzeszy zawodników najpraktyczniejsze okrycia głowy mieli zawodnicy Bermudy, którzy paradowali w autentycznych korkowych hełmach. A śmiano się z nich, gdy przed pół miesiącem przyjechali w hełmach do mglistego i zadeszczonego wówczas Londynu.

Mieliśmy sposobność do stwierdzenia, że również i w mundurach wojskowych moda bardzo się zmieniła w porównaniu z przedwojenną. Gdy np. maszerowali Brazylijczycy, jeden z kolegów, który na własnym mówiąc, przywiózł niezłą kontrabandę, zbladł jak ściana i pokazując palcem na Brazylijczyków, zaczął jęczeć: „Co to, co to To przecież nasi celnicy?"

Rzeczywiście między ekipą kobiecą a resztą ekipy Brazylii maszerowały dwa rzędy gentlemenów w zielonych mundurach do złudzenia przypominających mundury naszej straży celnej. Byli to jednak tylko... kawalerzyści brazylijscy. A biedny kolega wyobrażał sobie, że to już cała ekipa celników zmierza do loży prasowej, żeby go na miejscu „oclić".

Publiczność rozmaicie reagowała na defiladę poszczególnych drużyn. Ciekawe, że Francuzów przyjmowano dosyć chłodno, mimo że prezentowali się bardzo dobrze. Najbardziej natomiast frenetyczne oklaski zebrała... Malta, która wystawiła jednego zawodnika. Znawcy mówili, że stało się to dlatego, iż na sztandarze maltańskim widniał krzyż św. Jerzego, co bardzo Anglikom się podobało.

Znacznie mniej gorąco przyjmowane Hindusów, Pakistańczyków, Burmańczyków i w ogóle reprezentantów tych wszystkich krajów, które zrezygnowały ostatnio z utrzymywania zbyt ścisłych więzów i koroną brytyjską.

Z. K.

LAUR DLA EMILA ZATOPKA

FENOMENALNY CZECH DEKLASUJE FINÓW

TRAGEDIA »dwóch H«



LONDYN. Bieg na 10.000 m. zaczął się z dużym opóźnieniem, spowodowanym bałaganem, panującym na stadionie. Zamieszanie przypominało żywo sceny z mistrzostw lekkoatletycznych w czasie Zielonych Świąt. Sędziowie, urzędnicy Komitetu Organizacyjnego i służba porządkowa nie bardzo umieli sobie dać rady z rozgraniczeniem poszczególnych imprez w czasie i przestrzeni.

Tak np. o ile do południa wszystko szło dobrze, gdyż na ogromnym stadionie odbywała się tylko jedna konkurencja skok wzwyż, o tyle już od pierwszych godzin popołudniowych zaczął się porządek psuć i eliminacje do stumetrówki odbyły się z półgodzinnym opóźnieniem, wywołanym kręceniem się skoczków na bieżni. Cierpliwa publiczność brytyjska, widząc „latanie" officielli zaczęła głośno demonstrować niezadowolenie.

Takie opóźnienia psuły rozkład dnia już aż do wieczora. Wreszcie jednak, jeszcze gdy grano Marsyliankę ku uczczeniu podwójnego zwycięstwa Francuzek w rzucie dyskiem na starcie do biegu na 10 km, głównej atrakcji piątkowych rozgrywek stawili już najlepsi biegacze długodystansowi. Szukaliśmy, podobnie, jak chyba wszyscy na stadionie przede wszystkim Zatopka po upewnieniu się, że koalicja trzech Finów: Heino, Heinstroem i Koenoenen wystąpiła do walki [illegible]

Zatopek biegł w czerwonym dresie i choćby z tego powodu łatwo było śledzić jego postępy.

BURZA NA BIEŻNI

Atmosfera była duszna, parna. Ogólnie spodziewano się burzy, przed tym padło nawet kilka kropel deszczu. Ale burza nie przyszła. Szła natomiast inna burza po bieżni. Tą burzą był Emil Zatopek.

Początkowo Zatopek trzymał się raczej w tyle. Na 27 zawodników był trzynastym, ale zwolna, planowo, w miarę jak mijały pierwsze okrążenia wypracowywał sobie coraz bliższe czołówki pozycje. Przez pierwsze kilkaset metrów prowadzili egzotyczni biegacze, ale Finowie zaraz wyszli na czoło w następującym porządku: Heino, osłaniający go Heinstroem, Szwed Albertson i znowu Fin Koenoen. Czas czołówki na pierwszym kilometrze [illegible] — 2,53 min. Do pierwszej grupy dołączył się Algierczyk Mimoun, biegnący w barwach Francji, a Zatopek spokojnie przesuwał się z trzynastki na dwunaste, dziesiąte dziewiąte miejsce.

Po czwartym okrążeniu stawka rozciągnęła się. Słabsi nie mogli wytrzymać tempa narzuconego przez Finów. Przy ósmym różnica między grupą czołową a resztą wynosiła już pół bieżni. Finowie biegli „dalej w niezmienionej kolejności, likwidując nieśmiałe próby Albertsona objęcia prowadzenia. Na siódmym okrążeniu stało się jasne, że Zatopek przechodzi do pierwszego ataku. Bez trudu plasuje się jako piąty za Skandynawami i Mimounem.

Widownia zaczyna reagować silnie na to co zaczyna się dziać na bieżni. Czech jak maszyna równym nieubłaganym krokiem mija Algierczyka, później Szweda i „ochronę" Heina i na dziewiątym okrążeniu dochodzi Heina. Przez chwilę biegną teraz głowa w głowę. Sześciu zawodników stanowi w tej fazie biegu czołówkę, kilku [illegible] się w środku, a reszta na szarym końcu. Mierzymy czas na 4 km — Zatopek ma 11.52 min., po niecłu — prawie że równe pięć [illegible]

ŁABĘDZI ŚPIEW HEINA

Nie mamy zresztą czasu na zbyt dokładne pomiary, bo oto na bieżni rozgrywa się oczywisty nawet dla największego laika dramat: bezwzględna walka, pojedynek na śmierć i życie między Heino, a Zatopkiem, który teraz prowadzi o trzy metry przed Finem. Nadchodzi trzynasta runda i Heino widocznie w wysiłku rozpaczy ataku je i wyprzedza lekko Zatopka. Ale jest to już tylko „łabędzi śpiew" [illegible]

Już w następnym okrążeniu Heino musi oddać prowadzenie. Czech idzie jak burza. Fin zostaje nieubłaganie w tyle, jest już za Zatopkiem 100 150 m, mijają go inni. 70 tysięcy widzów, równie dobrze, [illegible] niec. I rzeczywiście Fin zatrzymuje się i schodzi z bieżni. Jest wyczerpany. Widownia krzyczy — „boooo", charakterystyczny tu „booing" na znak niezadowolenia. — Skandynawowie na trybunach przestają dopingować swoich zawodników [illegible]

Ale widzowie nie mają czasu zajmować się tym, który skapitulował. Uwagę wszystkich przykuwa „czerwony" Zatopek. Dzieli go już sto metrów od Heinstroema, i innych. W loży dziennikarskiej ci, którzy nie znają Zatopka wyrażają obawę, czy wytrzyma to tempo. Przecież do mety jest jeszcze bądź co bądź trzy i pół kilometra. Ale my, którzy widzieliśmy tyle razy Zatopka nie boimy się. Kontroluje stoper, który wykazuje, że wynik będzie utrzymany w granicach 30 minut. Na szóstym kilometrze było 18 minut, na siódmym jest 20, 57 min.

Teraz już interesuje nas, czy Zatopek zdoła przyjść do mety poniżej 30 minut. Nowy rekord świata nie padnie na pewno, ale to go Zatopek nie potrzebuje ustanawiać, zwłaszcza, że czeka go w sobotę przedbieg do 5000 m a w poniedziałek finał. Padnie natomiast na pewno nowy rekord olimpijski.

W międzyczasie Czech dubluje pierwszych zawodników, m. in. Francuza Lapebie.

Od Heinstroema, Albertsona, Mimouna, Koenoena, stanowiących właściwą czołówkę dzieli go już ponad pół okrążenia. W tej grupie toczy się zacięta walka. Heinstroem biegnie z największym wysiłkiem i trzyma się chyba tylko żelazną wolą i pragnieniem uratowania honoru Finów. Nadspodziewanie dobrze prezentuje się ciemnoskóry Mimoun, (który zaczyna wyprzedzać Fina) i Szwed Albertson. Inni [illegible]

Ale mimo woli wracamy do Zatopka. Jest coś wspaniałego, urzekającego w tym samotnym biegaczu. Publiczność dopinguje Czecha choć to nie jest zupełnie potrzebne. Na trybunach skandują Za-to-pek. W tej chwili Zatopek przebiega koło loży prasowej. Obserwujemy jego twarz, całą w grymasie jakby bólu. Ale to nie jest ból! To napięcie, to stały, charakterystyny dla Czecha bojowy wyraz twarzy. Biegnie może nieładnie i gdy patrzymy na niego do złudzenia przypomina styl Nojego.

ZATOPEK DUBLUJE

Nagle Zatopek przechodzi do końcowego spurtu. Biegnie teraz wśród ogłuszającej wrzawy rozentuzjazmowanych trybun jak huragan. To już 25 okrążenie, biegnie tak, jakby finiszował na 800 m. Co chwila mija nowych zawodników, niektórych już chyba po raz trzeci. Dubluje wreszcie i Heinstroema.

Dla Fina świadomość tego jest dopełnieniem kielicha goryczy. Na bieżni jesteśmy świadkami tragedii. Heinstroem słania się na nogach, już nie biegnie, ale jakoś ślizga się, pochyla. Chodzi mu już tylko oto, by w ogóle dojść do mety. Ale nie! Zabrakło mu sił i na trzysta metrów przed końcem mdły Fin pada na bieżnię. Zamieszanie i ktoś nadbiegający z boku ściąga Heinstroema z toru. (Był to trener drużyny fińskiej).

Algierczyk i Szwed są o 300 m za Czechem!

Zatopek finiszuje! Przechodzi metę wśród ogłuszających braw i okrzyków. Podbiegają do niego czescy trenerzy. Długo 50 sekund czekamy następnego zawodnika. To [illegible] zmęczony i zadyszany Albertson.

NOWY REKORD

Czas triumfatora: 29.59,6 min. Nowy rekord olimpijski. I właśnie dlatego, że ten nowy rekord ustanowił bratni zawodnik Emil Zatopek, że go ustanowił w tak wspaniały sposób, nie mamy do niego ani odrobiny pretensji, iż w kalendarzu rekordów olimpijskich wpisał powyżej rekordu Kusocińskiego, nowy, lepszy rekord.

Zatopek stokrotnie zasłużył na swój triumf. Już dziś stoi w rzędzie największych biegaczy świata w jednym rzędzie z Nurmim, Ritolą, Kolhemainem i niezapomnianym sportowcem i człowiekiem Januszem Kusocińskim.

[illegible]

PRZEDSTAWIAMY NAJSPRAWIEDLIWSZEGO

SĘDZIEGO OLIMPIADY

JEDYNA JEGO WADA TO....

ŻE SIĘ PSUJE!

Aldershot, sobota.

[illegible] sędziów tegoroczne Igrzyska [illegible] specjalnego szczęścia. — Były niekiedy nawet faworyzowanie jednych zawodników w stosunku do drugich, a po tym [illegible] awantury, wycofywanie się [illegible] argentyńscy wycofali się w sobotę niezadowoleni z orzeczeń sędziego w czasie meczu z Belgią itd. itd. Toteż wielką sensację w kołach prasowych wywołało oświadczenie szwedzkiego kolegi „Chcecie zobaczyć niemylnego sędziego, to jedźcie do Aldershot".

Polska nie startuje w pięcioboju nowoczesnym, ale do Aldershot jest o wiele dalej niż do Wembley. Ale ten „doskonały sędzia" skusił nas.

W drugim dniu pięcioboju odbył się turniej szermierczy. Jest to [illegible] monstrualny turniej [illegible]. Bo wyobraźmy sobie: Każdy z 47 zawodników musi stoczyć z każdym ze swoich przeciwników spotkanie szermiercze. A więc w sumie ponad 2000 spotkań! Sprawa sędziowania w tych setek meczów urasta do problemu nr. 1.

Anglicy rozwiązali ją bardzo pomysłowo. W wielkiej hali, gdzie normalnie ćwiczą wojskowi na kilkadziesięciu planszach walczyli od wczesnych godzin rannych oficerowie i podoficerowie 17 krajów. Officielli było zadziwiająco mało. Tajemnica wyjaśnia się, gdyśmy zauważyli rozmaite aparaty przypominające tablice. Od tablicy, która stanowi zewnętrzną stronę maszyny elektrycznej, idzie przewód przyczepiony do pasa szermierza, a następnie od pasa wzdłuż klingi aż do jej końca. Gdy szermierz trafił przeciwnika, to znaczy gdy dotknie go końcem klingi, następuje automatycznie na moment przerwanie prądu i na tablicy zapala się czerwona lampka. Jeżeli zaś przeciwnik uzyskał trafienie, to na jego tablicy zapala się lampka biała. [illegible] dziuje automatycznie i nigdy się nie może pomylić, chyba że skomplikowane urządzenie „nawali".

Tak też właśnie stało się w [illegible] bole. Maszyny w ogóle nie chciały nie pokazywać, choć szermierze byli zdecydowani przekłuć na wylot swych przeciwników. Światełko ani rusz nie zapaliło się. Wezwano wojskowych techników, którzy przez pół godziny czarowali maszyny, które wreszcie raczyły wznowić funkcjonowanie. Ale też w ciągu dwóch godzin widzieliśmy, jak stoczono około 300 meczów szermierczych.

Nie brakło i tu incydentów, bo jeden z sędziów już tych żywych upatrzył sobie coś do mańkuta — kapitana Pichauda i przerwał walkę twierdząc, że kapitan walczył nieprawidłowo. Później jednak sędzia przyznał, że niesłusznie podejrzywał Francuza, przeprosił go i walka potoczyła się dalej. Trzeba jednak było widzieć minę Francuza, który, gdyby mógł, toby najchętniej załatwił się z podejrzliwym sędzią na planszy. Wynik można zgóry przewidzieć bo widzieliśmy, jak Francuz w błyskawicznym tempie wygrał trzy kolejne spotkania ze swymi północnymi przeciwnikami.

Faworytem pięcioboju jest Szwed kpt. Grut. On to wczoraj wygrał przeciw bardzo silnej konkurencji Amerykanów, Finów i Szwajcarów jazdę konną na 5000 m na przełaj, przechodząc wspaniale wszystkie 20 przeszkód zachowując podobnie zresztą jak kilku innych rywali, całe 100 punktów.

O pierwszych miejscach zadecydowała więc szybkość parcoursu. — Grut jest więc pierwszym, Amerykanin Moore drugim, i wydaje się, że najlepszy bez wątpienia pięcioboista Europy zdobędzie złoty medal.

BAUMA TRIUMFUJE W OSZCZEPIE

BIJE REKORD OLIMPIJSKI

Rzut Sinorackiej poniżej 40-tki



WEMBLEY. Oszczep kobiet zgromadził [illegible] zawodniczek i rozgrywano od razu finały. Walka toczyła się tylko między ekstraklasą, do której Sinoracka jeszcze nie należy. Początkowo na czoło wysunęła się pięknymi rzutami Finka Parviainen. Austriaczka Bauma (mistrzyni świata) rzucała zrazu słabo, ale później uzyskała drugą pozycję i wreszcie pięknym rzutem 45,57 m, wysunęła się na czoło zdobywając złoty medal.

Fince przypadł srebrny medal za [illegible] m, a Dunce Karlstedt — [illegible] 42,08 metra. Dodson [illegible] Konig rzutami [illegible] metrów zapewniły sobie [illegible] szóste miejsca. Zawiodła [illegible] Schilling

[illegible] 38 — 37 metrów, jednakże sędziowie mierzyli tylko rzuty [illegible] pierwszych miejsc [illegible] lepszych, a do tej szóstki Sinoracka w żadnej fazie zawodów nie dostała się.

Mimo to Sinoracka nie zrobiła [illegible] wrażenia i gdy otrzaska się z [illegible] zawodami osiągnie niewątpliwie lepsze rezultaty.

[illegible] Baumy jest nowym rekordem olimpijskim, lepszym o 1,40 m od rekordu Niemki Fleischer z roku 1936.

SKOP. PROSTEJOW W OPOLU.

Opole. [illegible] w Opolu gościć będzie [illegible] 4 czołowych drużyn czeskich [illegible] Prostejów. Zawody o których [illegible] się już dawno w Opolu są oczekiwane z wielkim zaciekawieniem, gdyż publiczność opolska od ubiegłego roku [illegible] pobyt czeskiej drużyny) nie [illegible] żadnej lepszej imprezy.

[illegible] Odry na ten mecz zostanie [illegible]

[illegible] BZKS AKS Chorzów — Mu[illegible]

DANIA-EGIPT 3:1

Anglia, Dania, Jugosławia pierwszymi półfinalistami turnieju piłkarskiego

BOSI HINDUSI OMAL NIE WYGRALI Z FRANCJĄ

LONDYN, niedziela.

Spotkania eliminacyjne w olimpijskim turnieju footbalowym odbyły się na boiskach ligowych klubów brytyjskich w szerokim promieniu od Londynu. Obserwowałem mecz Wielka Brytania — Holandia na boisku Arsenalu wygrany po zaciętej walce przez Anglię [illegible]

Drużyna brytyjska w składzie, której gra tylko 5-ciu graczy z pierwotnej jedenastki przedolimpijskiej, jest szybka i atak jej dużo i dosyć celnie strzela. Holendrzy zgrali słabiej pod koniec gry.

W drugim spotkaniu Dania — Egipt po bardzo wyrównanej w pierwszej połowie grze, kiedy to przez dłuższy czas utrzymywał się stan 0:0 Dania zdobyła przewagę w drugiej połowie, wygrywając 3:1. Egipcjanie podobali się ogólnie. Grają oni systemem WM. Widać było jednak, że nie są przyzwyczajeni do trawiastych boisk angielskich, często się ślizgali, a pod koniec nie wytrzymali kondycyjnie. Posiadają oni doskonałą kontrolę piłki i podają precyzyjnie.

Jugosławia nie miała kłopotu z Luksemburgiem, bijąc go 6:1- aczkolwiek początkowo Luksemburg zdradzał przebłyski dobrej gry.

O mało że nie rewelacyjnie zakończył się mecz Francuzów z jedenastką Indii, Hindusi, którzy stale grali boso, byli o krok od zwycięstwa i jedynie doskonały bramkarz Francji Chofer uchronił swój team od pewnej porażki. Wynik 2:1 dla Francji krzywdzi Hindusów. Są oni bardzo szybcy i grają ofensywnie.

ZATOPEK ULUBIEŃCEM PUBLICZNOŚCI

FENOMENALNY CZECH W FINALE 5.000 mtr.

Wembley (telefonem od specjalnego sprawozdawcy)

Już w drugim dniu można zorientować się, że niektórzy zawodnicy cieszą się względami publiczności. Najpopularniejszym jest niewątpliwie Zatopek, który zdobył wstępnym bojem Anglików. Publiczności angielskiej podoba się bezpośrednie, naturalne zachowanie się Zatopka. „Widać od razu, mówiono na trybunach, że to sportowiec z charakterem!"

Przedbiegi na 5.000 m. interesowały głównie na obecność Zatopka. Wszyscy chcieli przekonać się, czy nie będzie po Czechu poznać, że ma „w kościach" ogromny wysiłek z dnia poprzedniego z 10 tys. mtr. Okazało się że Zatopek jest zupełnie świeży, aczkolwiek w swoim przedbiegu przyszedł drugi za Szwedem Ahldenem. Po prostu zapóźno zaczął finiszować, różnica jednak w czasie między obu zawodnikami była minimalna: Szwed — 14,34,2 min., Zatopek — 14,34,4. Zatopek prowadził przez pierwszą część biegu. Drugie miejsce z perspektywy finału nie ma jednak znaczenia, choć Ahldena nie można lekceważyć. Jest nieoficjalnym wicemistrzem Europy na tym dystansie właśnie za Zatopkiem i osiągał najlepsze po Czechu wyniki w tym sezonie.

W drugim przedbiegu wynik padł dopiero na finiszu. Przez cały prawie czas prowadził Amerykanin Stone tuż przed Szwedem Nybergiem i Finem Koskalą. Fin biegł bardzo ostrożnie, chcąc widocznie zarezerwować siły na koniec, by udowodnić, że „zmierzch fińskich biegów" nie jest ostateczny w tych dystansach. Stone odparł kilkakrotnie ataki Fina na ostatnim okrążeniu nie zwracał jednak dostatecznej uwagi na Nyberga, który pod koniec zdobywa się na ostry spurt, wychodzi na 10 m przed rywali. Koskali wreszcie udaje się na ostatnich metrach minąć Stone'a, który zadawala się trzecim miejscem. Inni zawodnicy, podobnie jak w przedbiegu Zatopka nie odegrali żadnej roli.

W trzecim przedbiegu Skandynawowie zostali zdystansowani przez Slijkhuisa — 15,6,8 min. i Reiffa — 15,7 min. Albertson był trzeci w czasie 15,7,8 min. Fin Koskala miał identyczny czas, a Thompson (USA) był piąty. Wydaje się, że Skandynawowie nie mają obecnie naprawdę wielkich biegaczy, którzy mogliby utrzymać ich supremację w tych biegach. Nie ma Kolehmainena, Nurmiego, Hoeckerta, a Heino r. 1948 nie jest już Heinem z przed czterech lat.

SKOK WZWAŻ PANÓW

Finał skoku w dal w konkurencji męskiej przyniósł następujące rezultaty: 1) Steele (USA) 7,82,5 m, 2) Bruce (Australia) 7,55,5 m, 3) Douglas (USA) 7,54,55 m, 4) Wright (USA) 7,45,00 m, 5) Adedowin (Anglia) 7,27,50 m, 6) Damitio (Francja) 7,07,50 m.

MŁOT

[illegible] (Węgry) 56,08 m. 2) Gubijan (Jugosławia) 54,51 m., Bennett (USA) 53,73 m, 4) Fleton (USA) 53,66 m 5) Tammisen (Finlandia) 53,08 m. 6) Ericksson (Szwecja) 52,93 m.

CHÓD 50 KLM

[illegible]

ZASTRZYK NIE POMÓGŁ HARRISOWI NA 800 mtr.

WALKA SIŁY Z TAKTYKĄ WYPADŁA NA KORZYŚĆ TAKTYKI

WEMBLEY, sobota.

Jedna z najpopularniejszych konkurencji, bieg na 800 metrów, przyniosła pierwszą sensację dopiero w półfinałach. Jeden z faworytów Haris (N. Zelandia) odniósł w piątek kontuzję i zjawił się na starcie w sobotę po zastrzyku znieczulającym. Nie wytrzymał jednak szalonego tempa, narzuconego w tej grupie przez Wintа i już na drugim okrążeniu upadł i został [illegible]

W półfinałach można było zaobserwować [illegible] czołowych zawodników, ale i wspaniałą taktykę. Hansen (Francja) [illegible] grupie najlepszy czas 1,50,5 min. [illegible] dem 1,50,7 min. i Parlettem 1,50,9 min. Parlet prowadził prawie że przez cały czas, ale musiał ulec na finiszu. Ma on 23 lata i zabłysnął dopiero w lipcu na mistrzostwach A.A.A.

W drugiej grupie Bengtson (Szwecja) czasem 1,51,2 pokonał czarnego Winta (1,52,7) i Chambersa (USA), który miał czas 1,52,9 min. Wreszcie w ostatniej grupie kolejno zakwalifikowali się do finału: 1) Barten (USA) 1,51,7 min., 2) Chef d'hotel (Francja) 1,52, 3) Holst — Sorenson 1,52,4. Odpadli Australijczyk Ramsay, Szwed Lungren, Holender Deruyter z bardziej znanych zawodników

Finał z udziałem trzech pierwszych zawodników z każdej grupy rozegrany zostanie w poniedziałek. Oczekuje się nowego rekordu olimpijskiego. Podkreślić należy, że czasy najlepsze były o 3 — 4 sekund lepsze od czasów przedbiegów.

W WEMBLEY POOL WALCZONO WCZEŚNIEJ NIŻ NA STADIONIE

4 RZUTY KARNE ZADECYDOWAŁY O ZWYCIĘSTWIE WĘGRÓW NAD EGIPTEM

Londyn, czwartek. Telefonem od naszego sprawozdawcy.

[illegible] Wembley przy [illegible] widownią [illegible] olimpijskich. [illegible] w czwartek [illegible] wodnej. Su [illegible]

W pierwszym meczu nowa potęga waterpolowa w Europie — Szwedzi, którzy cudem tylko nie zdobyli w zeszłym roku mistrzo[illegible] potwierdzili [illegible] wysoko Szwajcarów 6:1. Szwedzi strzelili w pierwszej połowie Szwajcarom 3 goale, a później w ciągu dwóch mi[illegible] resztę.

[illegible] był mecz [illegible] zakończo[illegible] fawo[illegible]

[illegible]

W Wembley Pool odbył się [illegible] skoków artystycznych. Pierwotnie miały się odbyć skoki obowiązkowe, ale organizatorzy zorientowali się, że bez opóźnienia będzie można je rozegrać w terminie [illegible] nie zgromadzonym widzom kilku zawodników i zawodniczek, w efektownych skokach, jednakże Amerykanie i Amerykanki nie wystąpili, rezerwując siły na piątek i sobotę.

Widownia zlana potem, gdyż ogromna [illegible] nagrzana słońcem, [illegible] szklany dach w Wembley Pool nie był przeszko[illegible] zawodnikom [illegible] kąpać się w [illegible] wodzie. [illegible] naprawdę [illegible] w głębo[illegible] w środkowej i [illegible] re[illegible] sufi[illegible] się [illegible]

[illegible]

Pływacy, z którymi rozmawialiśmy, chwalą sobie temperaturę wody. Twierdzą [illegible] w pływalni [illegible] woda jest zimna. [illegible] wa[illegible] P.

LONDYN, piątek

Mamy już pierwszą sensację. [illegible] Wegrami [illegible] Egiptem w piłce wodnej, [illegible] turnieju. Egipcjanie zgłosili protest przeciw „stronniczemu" sędziowaniu Włocha Ragione i niedokładności jego orzeczeń.

Protest egipski został poparty przez FINA i [illegible] przypu[illegible] Węgrom za faule Egipcjan, ale nie odwrotnie. [illegible] się bardzo [illegible] kierownictwo [illegible] orzeczenia sędziego. Sędzia Ragione przypuszczalnie nie będzie już sędziował.

P.

OSZCZEP PAŃ

Finał rzutu oszczepem w konkurencji żeńskiej zakończył się zwycięstwem Austriaczki Baume która wynikiem 45,57 m ustanowiła nowy rekord olimpijski. Dalsze miejsca zajęły: 2) Parviainen (Finlandia) 43,79 m, 3) Carsten (Dania) 42,08, 4) Dodson (USA) 41,96 m, 5) Teunissen - Waalboer (Holandia) 40,92, 6) Koenig (Holandia) 40,33.

SKOK WZWYŻ [illegible]

Wyniki: 1) Winter (Australia) 1,98 mtr., 2) Paulson (Norwegia) 1,95 mtr., 3) Stanich (USA) 1,95, 4) Edelman (USA) 1,95, 5) Damitio (Francja) 1,95 mtr., 6) Jarkes (Kanada) 1,90 mtr.

Warmerdam może spać spokojnie

WEMBLEY. Eliminacje do finału w skoku o tyczce nie przyniosły sensacji. Przewaga Amerykanów duża, ale nie tak znaczna jak [illegible]. Wśród zawodników, którzy przekroczyli 4 metry znajduje się elita [illegible] skandynawskich z [illegible] Lundbergiem na czele.

Trójka [illegible] Richards i Smith przechodzi gładko 4,20 m. Rekord Warmerdama nie będzie napewno w poniedziałek pobity.

NOWE REKORDY OLIMPIJSKIE NA PŁYWALNI W WEMBLEY

AMERYKANIE OBSTAWIAJĄ JANY'EGO

Wembley Pool, piątek.

[illegible] okazało się, że nie mają przyszytych znaczków do spodenek, tak, jak to wymaga regulamin FINA. Wrócili więc do [illegible] szukanie [illegible] zawodników po[illegible] no i wre[illegible] na [illegible]

[illegible] nr. 1 [illegible] Francuz jest wielkim, [illegible]owanym chłopcem o [illegible] wyrazie twarzy. [illegible] niezgrabnie, ale [illegible] Tym razem [illegible] wycił. Wygrał dopiero po ostrej walce z Australijczykiem Burke o jedną długość i w dobrym czasie 58,1 sek. może właśnie dlatego, że [illegible]

[illegible] jąc w 58,7.

W trzecim — triumfował Węgier Kadas w 58,4 sek. przed [illegible]

[illegible] Argentyńczyk White [illegible] Brazylijczyk Boghosian.

[illegible] bez żadnego trudu w 59,2 sek. Drugim dość niespodziewanie El Gamal z Egiptu.

Zgodnie z regulaminem cała dwunastka plus czterech zawodników, [illegible] czasy na [illegible] zakwalifikowała się do półfinału. Do szczęśliwej dodatkowej czwórki należeli dwaj Węgrzy: Szatmary i Szigard, Szwed Luden i Australijczyk Boyd [illegible] leżał dwa [illegible] zatruciu [illegible] wyzdro[illegible]

REKONWALESCENT RISS WYRÓWNUJE REKORD

Na półfinały [illegible] Boghosian, Isaacks, Carter, Burke, Jany, Szigard i Luden.

[illegible]

Po Janym nie można było poznać, że przejął się tym drugim miejscem. Serdecznie podał pierwszy rękę Carterowi. Francuz liczy zapewne na finał, gdzie jednak ma przeciw sobie całą trójkę amerykańską.

VAN VLIET NIE ZAWIODŁA

Panie spisały się jeszcze lepiej od panów, bo w ciągu kilkunastu minut padły w biegu na 200 m stylem klasycznym dwa nowe rekordy olimpijskie.

[illegible]

[illegible] biegu van Vliet udowodniła, że i styl klasyczny [illegible] cznie [illegible] ustęp[illegible] Vliet [illegible] to[illegible]

[illegible] nie [illegible] w [illegible] Angielki, z [illegible] zakwalifikowały się do półfinału.

IGRZYSKA LEKKOATLETYCZNE ZIEM ODZYSKANYCH

WROCŁAW. (tel. wł.) [illegible]

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

Kobiety:

[illegible]

Konkurencje żeńskie: [illegible]

W punktacji ogólnej kobiet zwyciężył Gdańsk 47 pkt., 2) Wrocław 44 pkt., 3) Śląsk 41 pkt.

Konkurencje męskie: [illegible]

[illegible]

W punktacji ogólnej mężczyzn zwyciężył Gdańsk 118 pkt., 2) Wrocław 68 pkt., 3) Olsztyn 36 pkt.

WROCŁAW — MORAWSKA OSTRAWA 4:1 (2:1)

WROCŁAW. (tel. wł.) [illegible]

[illegible]

MORAWY — ŚLĄSK DOLNY 2:0 (2:0)

[illegible] czu [illegible] wsze[illegible] wo [illegible] zać [illegible] przeciwieństwie do reprezentantów Dolnego Śląska goście grali spokojnie nie narzucając z góry obmyślony plan gry.

SK „NUSLE" — „BURZA" 3:0 (3:0)

WROCŁAW. [illegible]

KAPIAK ZWYCIĘZCĄ II PO WOJNIE WYŚCIGU

KRAKÓW. [illegible]

[illegible] się co poprzednik, 4) Kudert (Gwardia Warsz.), 5) Puch (Gwardia Warszawa), 6) Kończyński (DKS Sosnowiec), 7) [illegible] Sosnowiec), [illegible] 8) [illegible] Wa[illegible]

3 [illegible] du [illegible]

WE FLORECIE FAWORYCI MIAŻDŻĄ OUTSIDERÓW

FRANCJA I WŁOCHY TRADYCYJNIE NA CZELE



(tel. z Londynu od naszego spec. sprawozdawcy:)

W piątek już od rana w wielkiej hali szermierczej na wszystkich planszach toczono zacięte boje w [illegible] o drużynowe mistrzostwa panów we [illegible]

[illegible] wiemy jak jest w Wembley, [illegible] jest nie tylko gorąco, ale i duszno, a sz[illegible] w siatkach na twarzach muszą zalewać [illegible] potem.

Ro[illegible] już przed południem zyskały bardzo na [illegible] — faworyci turnieju Francuzi, Włosi i Węgrzy mieli okazję do zabłyśnięcia w spotkaniach z drugoklasowymi przeciwnikami.

Zacznijmy od Francuzów, którzy są mistrzami świata z r. 1947.

Francuzi z **d'Oriola, Romainem, Boninem i Lataste'm po prostu zmiażdżyli słabiutką drużynę Irlandii,** [illegible] Francuz [illegible] O przewadze [illegible] świadczyć może również dobitnie [illegible] odnieśli oni w stosunku [illegible] kom nie udało się nawet [illegible]

WŁOCHY — GRECJA 16:0

Rów[illegible] Rosa na czele [illegible] stosunku 16:0. [illegible] wyżej najlepsi [illegible] precyzyjność [illegible] Gaudiniego i [illegible] ciężką przepra[illegible] rażkę w finale [illegible] we [illegible] medal.

WĘGRY — SZWAJCARIA 11:5

[illegible]

ANGLIA — HOLANDIA 8:8

[illegible] Anglicy mieli 63 trafień, a Holendrzy tylko 48.

Nadzwyczaj łatwe zadanie mieli [illegible] bą, Brazylią i [illegible] rem wobec niestawienia się florecistów tych trzech krajów.

Nieźle zaprezentowali się flore[illegible] są zwolennikami szkoły włosko - amerykańskiej.

NEMETH ZDOBYŁ złoty medal ZA MŁOT a Gubijan robi salta z radości

Wembley, sobota (telefonem)

[illegible] rzut wynosił [illegible] m. Gubijan był tak ucieszony, [illegible] że zdobył srebrny medal i zaczął wywracać koziołki i salta na murawie stadionu co wywołało wielkie rozweselenie [illegible] Trzecim [illegible] rzutem 53, 73 m.

✱ Znicz olimpijski przeniesiony zostanie do Torquay, gdzie w poniedziałek o godz. 10 rano odbędzie się otwarcie olimpijskich zawodów jachtowych.

CZERWONY KRZYŻ WALCZY Z UDARAMI

300 OSÓB DZIENNIE MDLEJE NA OLIMPIADZIE

LONDYN. [illegible] wra[illegible] wszystkie inne. Zupełnie nieangielskie słońce, zaklęte widocznie przez min. Bakera pali nas żywcem. Koledzy dziennikarze urządzają się rozmaicie. Jeden np. urzęduje w ośrodku prasowym na stadionie w... stroju kąpielowym.

Sprzedawcy lodów i lemoniady robią majątek.

[illegible] wszystkim dokuczyło, że ukazanie się w piątek po południu małej chmurki na niebie powitano z entuzjazmem.

Zaszedłem do centrum sanitarnego. Pracuje tam 35 sanitariuszy i [illegible] masę pracy. Mó[illegible] wczoraj zemdlało, względnie zostało poturbowanych w ścisku około 300 osób. Na szczęście wszystko bardzo powierzchowne przypadki. W piątek do poł. udzielono pomocy 30 osobom, które dostały udaru słonecznego.

Nic dziwnego, że zawodnicy w [illegible] się i w czasie biegów na 800 m a nawet na 400 [illegible] ko pie[illegible] że im [illegible] Rekordy natomiast [illegible]

Reprezentacja juniorów na mecz z CSR

II indywidualne bokserskie mistrzostwa juniorów

Poznań. Finały trzecich powojennych bokserskich mistrzostw Polski juniorów rozegrane zostały w ubiegłą sobotę i niedzielę na wolnym powietrzu na stadionie Warty w Poznaniu.

Walki finałowe rozpoczęły się z wielkim opóźnieniem i toczyły się w godzinach popołudniowych przy wielkim upale (30 stopni C.).

W wyniku rozegranych spotkań w punkt. klubowej na I miejscu uplasował się ZZK Poznań. W punkt. Okręgów pierwsze miejsce zajął Poznań 21 pkt., przed Gdańskiem 17, Lublinem 16, Pomorzem 13, Krakowem 12, Warszawą 7, Śląskiem i Wrocławiem po 6, Szczecinem 2, Częstochową i Łodzią po 1.

Techniczne wyniki walk finałowych przedstawiają się następująco:

waga papierowa: Po ciekawej walce Kuker (Lublin) pokonał nieznacznie na pkt. Lebiedzińskiego (Gdańsk)

waga musza: Liedtke (Poznań) pewnie wygrał na pkt. z Kołodyńskim (Lublin).

waga kogucia: W chaotycznej walce Borkowski (Warszawa) zwyciężył na pkt. Sojkę (Kraków).

waga piórkowa: Kudłacik (Gdańsk) zdołał niespodziewanie pokonać Rudnera (Śląsk), który robił wrażenie przemęczonego i [illegible] wodnika.

waga lekka: Kaźmierczak (Poznań) po ciężkiej przeprawie pokonał na pkt. Łozińskiego (Lublin).

waga półśrednia: Pyszal (Kraków) jeden z najbardziej obiecujących juniorów stoczył walkę finałową z Musiałem (Gdańsk). Wygrał zdecydowanie na pkt. Pyszal, reprezentując się doskonałymi warunkami fizycznymi.

waga średnia: Cebulak (Pomorze) pokonał zdecydowanie Kaczmarka (Poznań), którego gong w III starciu uratował przed ko.

w wadze półciężkiej: Gnat (Pomorze) wygrał przez k. o. w 3 rundzie z Oziembłą (Lublin).

w wadze ciężkiej: Misiewicz (G) [illegible]

»PODWÓJNE SALTA« I »ŚRUBY« Z TRAMPOLINY

REKORDOWE OCENY DLA NAJLEPSZYCH SKOCZKÓW

Telefonem od naszego korespondenta WEMBLEY POOL. [illegible] Pool w sobotę [illegible] żałowali godziny spędzonej w dusznej kolejce podziemnej czy w nagrzanych autobusach.

Podawaliśmy już wczoraj pierwsze rezultaty skoków obowiązkowych. W sobotę widzieliśmy skoki dowolne, o wiele bardziej efektowne, które są niejako indywidualną kreacją danego zawodnika. — Klasyfikacja zmieniła się tylko o tyle, że Anderson zamienił się z drugim miejscem z Chińczykiem Lee, startującym w barwach amerykańskich, który spadł na czwarte. Trzecim utrzymał się doskona[illegible]

son, któremu wczoraj popołudniu [illegible] innym skoczkiem. Bardziej interesującym od not sędziowskich było podpatrywanie techniki zawodników. Są to bądź co bądź najlepsi skoczkowie świata, może nie lepsi od championów sprzed 20 i 10 lat, [illegible]

[illegible] wysoko od trampoliny [illegible] na wysokości jakichś 3 m nad deską i mając w ten sposób do dyspozycji 6 m. dystans od wody, wykonuje uważnie skoki o dużym współczynniku trudności. [illegible]

Inaczej skacze Anderson, który jest wysokim, szczupłym mężczyzną. Szybkość i precyzyjność, oto [illegible] niezmier[illegible] skok: salto z [illegible] raz [illegible] cennymi punktami, aż 19-ma, a więc tyloma, ile przypada normalnie skoczkowi, który wykona dwa skoki.

Andersonowi pozazdrościł sukcesu [illegible] żej pu[illegible] tora [illegible] gu, [illegible] trzech sędziów d[illegible] ki, a dwóch 9,5 [illegible] należy do rzadkości.

[illegible]

Francji, utrzymuje się na piątym miejscu. Wyprzedza go uniwersytecki mistrz świata Egipcjanin Hassan, mistrz Europy Heinkele jest dziś znacznie gorszy od Mulinghausena.

Chilijczycy obrazili się

Turniej waterpolowy ma zdaje się najgorszą sławę dotychczas ze wszystkich imprez olimpijskich. Zaczęło się we czwartek protestem Egiptu przeciw sędziemu Ragione, który pięknie wygwizdywał na [illegible] nhaeuser, ale co [illegible] wania Egipcjanie mieli zastrzeżenia.

Protest został uwzględniony, ale oto [illegible] grzy doprowadzili do tego, że protest został wycofany i wynik 4:2 ostatecznie uznano.

Kolej przyszła teraz na Chilijczyków. Założyli protest przeciw przegranej z Indiami 4:7, a gdy sędzia w czasie gry usuwał zawodników chilijskich, za zbyt „pełną temperamentu" grę, Chilijczycy wychodzili z wody z obrażonymi minami szli do garderoby i więcej na basen nie wracali. Nic dziwnego, że Hindusi musieli w końcu wygrać.

Włochy potwierdziły swoją dobrą sławę wysokim zwycięstwem nad Austrią, a USA nad Urugwajem. Ekipa jugosłowiańska jest o klasę lepsza od Australii, z którą wygrała 12:3.

PIAST GLIWICE ZDOBYWA AWANS DO LIGI WATERPOLOWEJ

WROCŁAW. (tel. wł.) [illegible]

[illegible]

TRAGEDIE NA TRYBUNACH

[illegible] się w [illegible] ch. Pod [illegible] deski [illegible] usiadł przykleił się do miejsca i nie mógł wstać. Niektórzy gentlemani i ladis siedzieli wobec tego aż do późnego wieczoru czekając na ochłodzenie się temperatury.

Z [illegible] WALCZĄ POLACY

LONDYN. [illegible]

SKŁAD REPR. POLSKI JUNIORÓW NA MECZ Z CSR

Poznań. Kpt. PZB Derda ustalił po mistrzostwach juniorów następujący skład repr. Polski na mecz z repr. juniorów CSR w dniu 22 bm. w Wrocławiu (od wagi muszej do ciężkiej) Kargiel (Łódź), Brzozka (Łódź), Kudłacik (Gdańsk), Ratajczak (Poznań) Misiak (Kraków), Cebulak (Pomorze) Smyk (Wrocław), Stec (Łódź).

Rezerwa: Liedke, Ciupka, Rudner, Kaczmarek, Musiał, Krasowski, Franek, Misiewicz.

[illegible] WOJSKOWYM

Poznań. Finałowy mecz o puchar wojsk lądowych wygrał Wrocław zwyciężając Poznań 4:1 (2:1). Bramki: [illegible]